Nr. 229 | Należytość poczt. opłacono gotówką | Lwów, niedziela 6 października 1929 | Rok XII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50

Cena egz. pojed. w całej Polsce 20 groszy

Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24, od godz. 6 wieczór drukarnia 4-96. Administracja: Lwów, Szajnochy 2, tel. 19-87

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O. nr. 142.176 REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

24 konfiskata Dziennika Ludowego.

Na zasadzie art. 73 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem ogłoszonem w Dz. U. Rz. P. Nr. 45 poz. 398 Lwowskie Starostwo Grodzkie zawiadamia, że czasopismo pt. »Dziennik Ludowy« Nr. 228 z 5. X. 1929 r. zostało zajęte z powodu artykułów pt. **„Odpowiedzialność“** i art. pt. **„Lepiej czy gorzej“**, wskutek czego Lwowskie Starostwo Grodzkie postąpi w myśl art. 74 cytowanego rozporządzenia.

Żądajmy obniżenia cen gazu.

Dr. Curtius - tymczasowym następcą Stresemanna

BERLIN, 4. 10. (PAT.). Prezydent Hindenburg powierzył dziś na wniosek kanclerza Müllera tymczasowe kierownictwo agend ministerstwa spr. zagranicznych ministrowi pracy w obecnym gabinecie Drowi Curtiusowi.

BERLIN, 4. 10. (PAT.). Prasa demokratyczna komentując powierzenie kierownictwa Urzędu spraw zagranicznych ministrowi Curtiusowi, podkreśla, że nominacja ta ma charakter tylko prowizoryczny.

„Voss. Ztg.“ wyraża przypuszczenie, że wybór ministra Curtiusa nastąpił prawdopodobnie ze względu na ścisłe stosunki ze zmarłym ministrem, który wtajemniczał go we wszystkie swoje zamiary polityczne i wprost sobie życzył, aby Curtius objął po nim kierownictwo polityki zagranicznej. Minister Curtius w rokowaniach w sprawie planu Younga pozostanie niewątpliwie najwierniejszym wykonawcą zamiarów ministra Stresemanna.

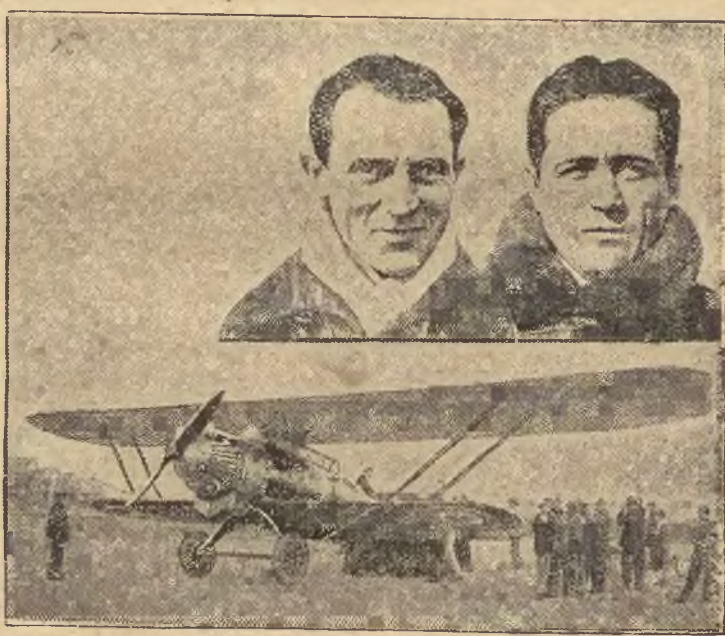
Berl. Tagebiatt wymienia jako kandydata o wielkich szansach do objęcia teki po ministrze Stresemannie ambasadora niemieckiego w Paryżu von Hoescha.

Posłowie komunistyczni zatrzymani na gorącym uczynku.

WARSZAWA, 4. 10. (AW.) Dziś o godz. 7-mej rano gdy robotnicy zdążali do fabryki „Lilpop, Rau i Löwenstein“ przy ul. Bema ulokowało się 2 komunistów, którzy poczęli przemawiać do robotników, namawiając ich do strejku. Policja zatrzymała agitatorów komunistycznych. Wylegitymowali się oni, iż są posła na Sejm. Są to pp. Sypuła i Rosiak, posłowie komunistyczni.

—::—

Ci, co zginęli bez śladu.



Francuscy lotnicy Costes (na prawo) i Bellonte (na lewo), którzy wylecieli 27. września z Paryża do Syberji na dwupłatowcu „Pytajnik“ (na rycinie) celem uzyskania rekordu długości — zaginęli bez śladu.

Jak wiadomo, Costes podjął w lipcu br. lot przez Atlantyk, równocześnie z śp. Idzikowkim, ale zawrócił z drogi z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych.

Dziś demonstruje młodzież robotnicza.

Na zakręcie historji.

Obecna sytuacja polityczna z końcem bieżącego miesiąca zostanie wreszcie wyjaśniona. W myśl postanowień konstytucji Sejm musi być zwołany na sesję budżetową, która będzie równocześnie rozstrzygnięciem panującego dziś w państwie stanu rzeczy.

W społeczeństwie wyczuwa się atmosferę gorączkowego zainteresowania się sprawą dalszego rozwoju wypadków. Polska stoi u progu decydujących rozstrzygnięć, w przededniu nowej rzeczywistości. Dwie siły — sanacja z jednej strony, z drugiej zaś wszystkie stronnictwa stojące na gruncie demokracji parlamentarnej po trzechletniem przeszło borykaniu się, stają do ostatecznej rozgrywki. Dotychczasowy stan pola walki polegał na mniejszych lub większych utarczkach indywidualnych stronnictw z przeciwnikiem, obecnie pod wpływem nagromadzenia się materjału dochodzi do zmobilizowania wszystkich sił dotąd luzem działających. Jest to następstwo faktów, domagających się nieubłaganej konsekwencji. Stosunki polityczne splotły się w istny węzeł gordyjski bez wszelkich możliwości rozsupłania go na drodze zwyczajnej. Bez względu na sposób rozwinięcia się wypadków jedno pozostaje pewnikiem: dotychczasowy stan polityczny ulegnie zmianie. Stosunki mogą się zmienić na gorsze albo lepsze, ale takiemi jak są dziś nie pozostaną.

Analiza obecnej sytuacji politycznej nasuwa pytanie co do sposobu jej rozwiązania. W tym względzie istnieją tylko dwie możliwości: albo na drodze legalnej w ramach konstytucji, albo też przekreślenie konstytucji, a więc dokonanie zamachu stanu.

W pierwszym wypadku wobec nieuniknionego votum nieufności, rząd będzie musiał ustąpić, a w miejsce jego utworzony zostanie gabinet, który będzie się opierał na większości sejmu, albo też rozwiązanie sejmu i senatu i rozpisanie nowych wyborów. W drugim wypadku możliwe jest oktrojowanie konstytucji, a więc zamach stanu i zmiana ustroju państwa.

Trzeciej możliwości niema. Gdyby rząd poszedł drogą pierwszą, znaczyłoby to, iż czynnik odpowiedzialności za los państwa wziął górę i czynniki dziś rządzące wstąpiłyby na drogę demokracji, w przeciwnym zaś razie wytworzyłby się nowy stan rzeczy, któryby zmusił do odpowiedniego reagowania wszystkie stronnictwa, stojące szczerze na gruncie demokracji. Nastąpiłby wtedy okres nie do pozazoroszczenia i nieobliczalny w swoich skutkach.

Chrzty niemieckie.

WARSZAWA. 4. paźdz. (A. W.) Z informacyj niemieckiej prasy wschodnio- pruskiej wynika, że władze niemieckie zmieniły w ostatnich czasach szereg polskich nazw miasteczek na Warmji i na Mazurach na niemieckie. Tak n. p. nazwę Kamionka zmieniono na Steinfeld, Miodniska na Imkebogen, Grabówka na Buchenhagen etc.

Prasa niemiecki wita z radością nowe nazwy miejscowości i wyraża życzenie, aby miejscowości mające jeszcze do tej pory nazwy polskie pospiesznie przyjęły nazwy niemieckie, aby w ten sposób zamanifestować przynależność i wierność dla Niemiec.

—o—

Rozmowa z dziennikarzami węgierskimi.

Podczas rozmowy z kilku dziennikarzami węgierskimi, którzy onegdaj bawili we Lwowie, poruszaliśmy aktualne tematy ich i nas obchodzące.

Najczarniejszym punktem obecnej sytuacji na Węgrzech jest kwestja granic tego kraju. Węgrzy uważają się za ciężko pokrzywdzonych z powodu zmniejszenia ich granic.

Od wschodu i zachodu, południa i północy na mocy traktatów zostały oderwane od Węgier obszary, które one uważały za swoje, za dostatecznie zasymilowane, by je uważać za swoje. Od północy Ruś przykarpacka i Słowaczyzna dostała się Czechom, od wschodu Siedmiogród przeszedł w ręce Rumunji, Slawonję od południa wzięła Jugosławja, a nawet mała Austrja otrzymała Burgenland.

— To jest rozbiór Węgier, jak kiedyś był rozbiór Polski — mówi jeden z dziennikarzy — i stąd pochodzi ta apatja, to przygnębienie, które ogarnęło cały naród węgierski.

Dyskretnie, powściągliwie mówią dziennikarze węgierscy o dyktaturze swego kraju.

— Nie jest tak źle, mogłoby przecież być jeszcze gorzej.

Z dalszej rozmowy, dowiadujemy się jednak, że robotnik zarabia mniej niż mu do życia potrzeba, że w zimie było około 70.000 bezrobotnych, w lecie, dzięki robotom rolnym i robotom publicznym prowadzonym zresztą na niewielką skalę ilość bezrobotnych jest mniejsza. Buduje się niewiele, mieszkania są szalenie drogie, funduszów bezrobocia niema. Kto głodny, niech żebrze, lub ginie. Wogóle tempo pracy jest bardzo słabe, co oczywiście fatalnie wpływa na ogólną sytuację gospodarczą.

— A stosunki polityczne? — pytam.

— No, do prawdziwej demokracji nam daleko — mówi jeden z wytrawnych dziennikarzy. Mamy wprawdzie parlament, ale wybierać mogą tylko ludzie, mający ukończoną szkołę powszechną lub płacący podatki.

— Jakżesz można karać ludzi za to, że im szkół nie dano? — wtrącam.

— To też teraz jedną trzecią część budżetu przeznacza nasz parlament na szkolnictwo — broni się dziennikarz — aby nie było analfabetów.

Z dalszej rozmowy dowiaduję się, że siła socjalnej demokracji węgierskiej, pomimo ucisku wzrasta. Klasę robotniczą reprezentuje w parlamencie 25 posłów, dziennik socjalistyczny w Budapeszcie („Głos ludu“) wychodzi w 60.000 egzemplarzy prócz tego wychodzi kilka tygodników partyjnych, dobrze prosperujących. Szczegóły te opowiadał mi dziennikarz z innego obozu politycznego, który równocześnie pocieszał że pod rządami Bethlena, przecież nie jest tak źle, skoro dziennik socjalistyczny był w ubiegłym roku skonfiskowany zaledwie trzy razy, a w tym roku nawet „tylko“ raz.

Gdy spojrzałam na miłego kolegę węgierskiego z niedowierzaniem, zawołał on z tryumfem:

— A widzicie, a wy mówicie że u nas panuje dyktatura. Jaka to dyktatura, jeżeli dziennik opozycyjny w ciągu trzech kwartałów został raz tylko skonfiskowany....

Przyznał jednak dziennikarz, że wolność w prawdziwem tego słowa znaczeniu została na Węgrzech zawieszona na kołku.

— Pochody nie mogą się odbywać udziałem czerwonych sztandarów, nie wolno urządzać zebrań pod gołem niebem zebrania w lokalach zamknię-

6 października młodzież robotnicza Lwowa manifestować będzie pod czerwonym sztandarem T. U. R.

6 października powiemy głośno: Nigdy więcej wojny!

Refleksje z międzynarodowej parlamentarnej konferencji handlowej.

W sprawie międzynarodowej parlamentarnej konferencji handlowej, odbytej w Berlinie, w której wzięła również delegacja polska zwróciliśmy się do posła tow Diamanda jako prezesa tej delegacji o udzielenie nam informacyj, które podajemy.

Ile razy przyjadę do Niemiec, zdziwiony jestem postępem rozwoju Berlina, zmianami i wzmożonem tempem życia. Na konferencji handlowej miałem też sposobność przekonania się, jak zmieniło się międzynarodowe stanowisko Niemiec w życiu międzynarodowem. W każdem przemówieniu o ile było połączone z refleksjami o stosunku do Niemiec, pełne było podziwu i hołdów dla nich. Francuzi z entuzjazmem mówili o wzroście Niemiec, o przyjaznych dla nich uczuciach we Francji, i o tem, że w zbliżeniu się tych obu narodów jest podstawa pokoju świata, podobnie jak wyraził się prezydent państwa czeskiego o Niemczech, wobec korespondenta „Berliner Tageblattu".

Sama konferencja była zbyt mało przygotowana. Delegacje miały poglądy niewyrównane i dlatego mimo wniosków często bardzo racjonalnych, zapadały uchwały nic nie mówiące.

Dla delegacji polskiej, bardziej interesującem, niż konferencja, były sprawy naszego stosunku do Niemiec. Zauważyłem silne wrażenie, jakie zrobiły na naszych delegatach osobisty stosunek z przedstawicielami Niemiec i możność bezpośredniego poznania odnoszenia się zagranicy do Niemiec.

Na przyjęciu u prezydenta parlamentu niem. skomunikowałem delegację polską z ministrem skarbu Hilferdingiem, który reprezentował wobec konferencji rząd niemiecki. Rozpoczęła się bardzo ożywiona rozmowa o traktacie gospodarczym polsko-niem. Okazało się, że tak tow. Hilferding, jak i delegacja polska są zwolennikami szybkiego zawarcia tego traktatu. Tak przedstawiciele polskiego przemysłu, handlu jak i rolnictwa — *wszyscy podkreślali ważność tego traktatu i gotowość zawarcia go.*

Długa ta i bardzo ożywiona rozmowa zwróciła uwagę całego zjazdu i podniosła autorytet naszej delegacji. Zauważyłem i inny nastrój w rządowej reprezentacji polskiej. I tam zrozumienie traktatu handlowego dla współżycia narodów poprawiło się bardzo, i tam zrozumiano, że *trudno ustosunkować się politycznie, jeżeli się wojuje gospodarczo.*

Pod względem tej tendencji ugodowej, którą w Niemczech reprezentują tow. kanclerz Müller i tow. Hilferding — ustąpił z delegacji niemieckiej jej przewodniczący Hermes, którego w rozmowie z Hilferdingiem określiłem jako symbol niezawierania umowy. Hermes przyznaje, że stanowisko rządu niem. — według niego zbyt ugodowe — nie pozwala mu nadal piastować zajmowanego urzędu. W miejsce Hermesa, pertraktuje z nami poseł niem. w Warszawie min. tow. Rauscher, a jego znajomość rzeczy i uznanie potrzeby wzajemnego robienia koniecznych ustępstw poprawiły b. sytuację i nada pertraktacjom inny charakter. On nie będzie się skarżył na ustępliwość rządu niem., lecz przeciwnie, mam nadzieję, że uzyska ustępstwa dla Niemiec, może nie bardzo dogodne, ale dla zawarcia traktatu konieczne.

Od lat zwracaliśmy uwagę na bezcelowość antyniemieckich demonstracyj przez naszych polityków zagran. Przeszedł cały szereg bardzo korzystnych konjunktur, które mogliśmy dla siebie wyzyskać od Niemców, walczących o zapewnienie swego bytu i rozwoju. Niemcy wszystko uzyskały bez nas i wbrew nam. Ale nareszcie i my doszliśmy do przeświadczenia szkodliwości pociągnięć opartych, nie na zrozumieniu własnych interesów, ale na tradycyjnych niechęciach, z których Francja wyleczyć się potrafiła.

W szeregu konferencji pomiędzy przemysłowcami polskimi a niem. w dziedzinach b. trudnych, jak w przemyśle żelaznym, elektrotechnicznym, — przemysłowcy doszli do porozumienia. Trudności w sferach interesowanych dadzą się pokonać, gdyby tylko biurokracja, mająca decyzje w swoich rękach, a niefachowa, nie robiła nieuzasadnionych trudności.

Przedstwiciele nasi deklamowali często o naszej miłości pokoju. Skoro zawrzemy traktat damy dowód, że nie tylko słowami, ale czynami współpracujemy w stworzeniu dla Europy trwałego pokoju.

Herman Diamand.

—o—

tych mogą się odbywać jedynie w obecności policji i t. d.

Redaktor innego pisma, bardziej prawicowego, ma nawet pretensje do węgierskiej klasy robotniczej o to, że nie umiała utrzymać władzy w ręce. Jak wiadomo, tuż po przewrocie zaczął rządzić Węgrami bolszewik, Bela Kuhn Po obaleniu tego krwawego barbarzyńcy, rządy na Węgrzech objęli reprezentanci klasy robotniczej lecz bardzo szybko ustąpili pod terrorem Horthyego, który z garstką żołnierzy i policji wpadł na zamek i w nim się rozsiadł.

— Dla mnie — mówił ów dziennikarz — po dziś dzień niepojętą jest ówczesna bierność węgierskiej socjalnej demokracji Mieć siłę w ręku i pozwolić ją sobie odebrać — to było chyba wynikiem grubego nieporozumienia i niezorjentowania się w ówczesnej sytuacji.

— Nad całem naszem życiem — mówił ze smutkiem jeden z gości węg. — zawisła troska o nasz byt polityczny. Okrojeni ze wszystkich stron nie mamy dość sił rozwoju ekonomicznego i stąd ta apatja, to godzenie się z losem narodu, który z ducha swego jest rewolucjonistą, który już dawno walczył o wolność i demokrację.

A. R.

Ciągle odcinają Polskę od świata

WARSZAWA. Wśród czynników miarodajnych zaniechana została ostatecznie myśl wprowadzenia zniżki opłat za paszporty zagraniczne. Dowodem tego jest fakt preliminowania przez ministerstwo spraw wewnętrznych w nowym budżecie na rok 1930/31 wpływów z opłat paszportowych w takiej samej wysokości jak w roku 1929/30, t. j. 2 miljony złotych.

—o—

Zakończenie kongresu Labour Party.

LONDYN, 4. 10. (PAT.). Dziś zakończył się kongres Labour Party w Brighton. Do wybranej na przeciąg roku nowej egzekutywy w składzie 22 członków weszli następujący ministrowie obecnego gabinetu: Clynes, Thomas, Landsburg, Morrison i podsekretarz stanu Dalton. Na prezesa swego egzekutywa wybrała z pośród swego grona kobietę Zuzannę Lawrence, która będzie też przewodniczyła na kongresie partji w roku przyszłym. P. Lawrence, pierwsza kobieta na tem odpowiedzialnem stanowisku, jest zasłużoną działaczką Labour Party, liczy lat 59. Należy ona do rzędu najlepszych mówców parlamentu angielskiego.

Waldemaras grozi zbrojnym wystąpieniem o władzę na Litwie.

KOWNO, 4. 10. (AW). Największą sensacją dnia wczorajszego w Kownie było oświadczenie Waldemarasa złożone przedstawicielowi dziennika „Trinitas“, organu szaulisów, że na Litwie dojść może wkrótce już do zbrojnego zatargu o władzę w kraju.

Pleczkajtis agentem Waldemarasa.

WILNO, 4. 10. (AW). Organ litewskich socjaldemokratów „Pirmin“ zamieszcza komunikat prezydjum partji lit. socjaldemokr. znajdujących się na emigracji. W komunikacie tym oświadczają oni, że Pleczkajtis i jego towarzysze są agentami Waldemarasa, któremu chodziło o rzucenie oszczerstw na Polskę, wobec zbliżającej się sesji Ligi Nar.

Represje przeciw zwolennikom Waldemarasa.

KOWNO, 4. 10. (AW). Celem odebrania przepustek nocnych zwolennikom Waldemarasa, komendant m. Kowna unieważnił wszystkie przepustki nocne wydawane dotychczas członkom „Żelaznego Wilka“, oraz wogóle członkom partji tautininków.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 4. października (AW). W dzisiejszym dniu ciągnienia 5-tej klasy Loterji Państw. padły główniejsze wygrane na następujące numery:

25.000 zł. — 76.671,
10.000 zł. — 16.061, 31.067,
5.000 zł. — 75.341,
3.000 zł. — 504, 33.829, 61.724,
2.000 zł. — 62.767, 67.285, 88.424, 101.824, 112.286, 115.369, 175.418,
1.000 zł. — 11.790, 53.159, 65.634, 71.860, 75.042, 75.615, 79.093, 79.245, 89.615, 99.181, 125.055, 134.744, 144.439, 162.395.

Kronika polityczna.

WYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO WŁOCH. Marszałek Piłsudski który po kilkudniowym pobycie w Druskiennikach powrócił do Warszawy, niespodziewanie wyjechać ma, celem doprowadzenia kuracji do końca nad Adrjatyk do Włoch północnych. Dziś w południe paszporty zagraniczne Marszałka Piłsudskiego i mającego mu towarzyszyć dr. Wojczyńskiego zostały złożone w przedstawicielstwach jugosłowiańskiem i włoskiem, celem przyłożenia wiz. Termin wyjazdu p. marszałka nie został jeszcze ostatecznie ustalony. — Wyjazd ten jest jednak podobno kwestją najbliższych dni.

WYJAZD PREZ. MOŚCICKIEGO DO SPAŁY. P. Prezydent Rzpltej I. Mościcki odjechał dziś w południe do Spały na krótki wypoczynek. P. Prezydent zabawi w Spale do poniedziałku.

R. RACZYŃSKI — WOJEWODĄ POZNAŃSKIM. Potwierdza się wiadomość o powołaniu Rogera Raczyńskiego na stanowisko wojewody poznańskiego. Wymagana jest tylko formalna uchwała Rady ministrów.

KONFISKATA „GAZETY CHŁ.“ Decyzją Komis. rządu m. Warszawy skonfiskowana została „Gazeta Chłopska“, organ Str. Chłopskiego za umieszczenie deklaracji klubu parlament. Str. Chł.

O DODATKOWE KREDYTY NA PWK Dziś wpłynął do kancelarji sejmowej z Rady ministrów projekt ustawy o dodatkowych kredytach na okres budżetowy od 1. IV. 1929 r. do 31. III. 1930 r na wydatki związane z PWK.

Z kraju i ze świata.

Kronika telegraficzna.

WARSZAWA. „Express Por.“ donosi z Moskwy, że ogłoszono tam wyrok w procesie inżynierów fabryki „Gigant“, oskarżonych o bezczynność w czasie pożaru fabryki. Pięciu oskarżonych, w tem 2 Polaków, Krzyżanowskiego i Walendowskiego skazano na karę śmierci.

KRAKÓW. Z Poznania donoszą pisma tutejsze, że tamtejsza rada miejska zamierza przyznać Kornelowi Makuszyńskiemu za jego propagandę około spopularyzowania PWK dożywotnią honorową rentę w wysokości 500 zł. miesięcznie.

LONDYN. Według doniesień przedstawiciela „Royal Banc of Canada“ szalejący ostatnio na wyspach Bahama (Antyle) orkan, wyrządził w okolicy wysp Nassau straty sięgające blizko miljona dol.

MINSK. Władze sowieckie celem przeszkodzenia żydom w obchodzeniu zbliżających się świąt Nowego Roku przystąpiły do masowego zamykania synagog i domów modlitwy. Dotychczas zamknięto w Homlu 5, w Mińsku 3, w Bobrujsku 1, w Witebsku 1 i w innych miastach 7 domów modlitwy.

ATENY. Rząd grecki zamówił w jednej u firm włoskich kontrtorpedowiec o pojemności 1.150 tonn, który ma być dostarczony Grecji w przeciągu 20 miesięcy.

BELGRAD. Z Carybrodu donoszą, że wczoraj eksplodowała bomba na linji kolejowej Carybrod — Pirot. Szkoda nieznaczna. Władze jugosłowiańskie przypuszczają, że ma się tu do czynienia z zamachem bułgarskich elementów terorystycznych.

SALONIKI. Jury Międzynar. Targów w Salonikach przyznało złoty medal z dyplomem wyrobom Polskich Monopolów Państwowych.

Mac Donald wylądował w Nowym Jorku.

NOWY JORK, 4. 10. (PAT.). Premjer Mac Donald wylądował tu o godz. 16, entuzjastycznie witany okrzykami tłumów i rykiem syren okrętowych. W ratuszu odbyło się oficjalne wyjęcie przez władze.

Rozwiązanie zarządu Kasy chorych w Wilnie

WILNO, 4. 10. (Pat). Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej został rozwiązany Zarząd Kasy chorych w Wilnie. Dziś w południe odbyło się posiedzenie likwidacyjne zarządu, na którem wszystkie akta i agendy przekazano komisarzowi rządowemu. Komisarzem rządowym mianowany został płk. dr. Herdel.

Odciążyć kolejarzy nadmierną pracą

a opóźnienia pociągów ustaną.

WARSZAWA, 4. 10. (PAT.). W związku z spóźnieniami, jakich doznają niektóre pociągi na polskich kolejach państwowych, pan minister komunik. polecił wysłać do wszystkich Dyrekcyj kolejowych obszerny okólnik, w którym zwraca uwagę panów dyrektorów koleji państwowych o konieczności przeprowadzenia jaknajostrzejszej walki z opóźnieniami pociągów. W tym celu okólnik poleca pilne śledzenie przyczyn opóźnienia pociągów i wydanie szczegółowych zarządzeń, któreby tym opóźnieniom zapobiegały, specjalnie zaś na tych linjach, które nie są przeciążone nadmierną pracą, coby mogło w pewnej mierze usprawiedliwić nieregularność ruchu kolejowego.

—o—

Spadek wpływów z danin publicz. i monopoli w sierpniu br.

o 18 miljonów mniej niż w lipcu.

Zgodnie z danemi Ministerstwa Skarbu wpływy z danin i monopoli państwowych wyniosły w sierpniu b. r. 205.5 milj. zł., tj. o 14.9 milj. zł. mniej niż w lipcu br. (220.4 milj. zł.) i o 8.0 milj. zł. mniej niż w sierpniu 1928 r.

Jeśli chodzi o podatki bezpośrednie, zwyczajne, to wpływ z tego tytułu wyniósł w sierpniu br. 57,3 milj. zł. Spadek wpływów w sierpniu w porównaniu z lipcem br. daje się zauważyć we wszystkich podatkach bezpośrednich, przyczem największy wykazują podatki: przemysłowy z 37,1 na 34,3 milj. zł. i dochodowy z 17,0 na 12.9 milj. zł. Co zaś się tyczy podatków pośrednich to przyniosły one w sierpniu br. sumę o 2,5 milj. zł. mniejszą niż w lipcu br. (16,9 milj. zł.) w czem największą rolę odegrał spadek wpływów z akcyzy od cukru z 11,5 milj. zł. na 9,3 milj. zł.

Również cła dały w sierpniu br. w porównaniu z lipcem br. o 2,9 milj. zł. mniej i najmniej w br. budżet., co jest związane ze stałym spadkiem przywozu.

Wreszcie wpływy z opłat stemplowych spadły w porównaniu z lipcem br. o 31 milj. zł., z podatku majątkowego o 251 tys. zł., a z 10 proc. dodatku do danin w związku ze zmniejszeniem się wpływów z podatków — o 1,7 milj. zł.

W ten sposób wszystkie rodzaje danin wykazują spadek wpływów w sierpniu br. w porównaniu z lipcem br. W ogólnej też sumie daniny przyniosły w miesiącu sprawozdawczym o 18,8 milj. zł. mniej niż w poprzednim.

Krwawy bunt więźniów.

W dotychczasowych walkach 20 zabitych, wielu rannych

LONDYN. 4. 10. (AW.). W więzieniu w Canon-City w stanie Colorado wybuch bunt więźniów. W więzieniu tem znajduje się około tysiąca skazanych. Więźniom udało się wtargnąć do zbrojowni i zdobyć broń.

Według ostatnich wiadomości w dotychczasowych walkach poległo 16 ludzi, w tem 5 strażników. Grupa 150 więźniów podpaliła dwa gmachy więzienne i następnie zabarykadowała się. — Milicja a także oddziały artylerji rozpoczęły regularne oblężenie zabarykadowanych. Więźniowie wystosowali ultimatum, w którem domagają się dostarczenia im 3 samochodów ciężarowych, na których mogliby odjechać. Więźniowie zatrzymali jako zakładników 10 strażników więziennych, których obiecują zwolnić dopiero w momencie kiedy nie będzie ich mógł dosięgnąć obstrzał artylerji oddziałów oblęgających. Ultimatum odrzucono. Wobec tego więźniowie wyprowadzili na szczyt wysokiego muru więziennego 4 strażników, których następnie strącili w oczach oblęgających. Strażnicy ponieśli śmierć na miejscu. W razie jeżeli więźniowie nie poddadzą się do soboty w dniu tym oddziały oblęgające zburzą więzienie ogniem artyleryjskim.

Pomysłowi oszuści.

WARSZAWA, 4. 10. (AW.). „Kurj. Czerw." donosi z Kalisza, że na terenie powiatu kaliskiego pojawili się jacyś dwaj osobnicy w mundurach oficerskich, którzy obchodzą zamożniejsze rodziny żydowskie i zbierają składki na rzecz „ochotników armji palestyńskiej". Dotychczas zdołali oni zebrać bardzo poważną kwotę. Dochodzenia policyjne wykazały, że są to dwaj oszuści posługujący się zarówno fałszywemi dokumentami oficerskiemi jak i sfałszowanemi upoważnieniami do zbierania składek. — Oszustów, którzy narazie się ulotnili poszukuje policja.

O zupełne rozbrojenie Danji.

KOPENHAGA, 4. 10. (AW). Min. S. Wojsk. przedłożyło parlamentowi projekt ustawy w sprawie zupełnego rozbrojenia Danji. Na zasadzie tego projektu znosi się zupełnie obowiązek powszechnej służby wojskowej i przekształca się armję i flotę na zwyczajną straż dla ochrony granic państwa o sile kilku tysięcy ludzi.

Wzywa się Towarzyszy

do gremjalnego wzięcia udziału w ZGROMADZENIU MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ w sobotę, dnia 5 października o godz. 7-mej wiecz. na Rynku pod golem niebem.

O. K. R. P. P. S.

Zamiast prezesów dyr. kolej. - dyrektorzy kolei państw.

WARSZAWA, 4. 10. (Tel. wł.). W związku z rozporządzeniem Prez. Rzpltej o przedsiębiorstwie kolei państwowej i w związku z wprowadzeniem nowej pragmatyki dla kolejarzy, wszyscy dotychczasowi prezesi Dyrekcyj kolejowych otrzymali podpisane przez Prez. Rzptej dekrety zwalniające ze stanowiska prezesów Dyrekcji i równocześnie mianowani zostali przez min. komunikacji dyrektorami kolei państwowych.

Prezes dyr. Gdańskiej p. Czarnicki przeniesiony został w stan nieczynny Następcą jego jest inż. Dobrzycki.

Planowane zwrócenie kolonij Niemcom.

BERLIN, 4. 10. (PAT.). Prawicowa „Weser Zeitung" donosi o rzekomych planach rządu brytyjsk. zwrócenia rzeszy niemieckiej części byłych kolonij niemieckich w Afryce. Komunikat półurzędowy stwierdza, iż miarodajnym czynnikom nic o tem nie wiadomo.

O przystąpienie Niemiec do konwencji waszyngtońskiej.

BERLIN, 4. 10. (PAT.). Ministerstwa pracy i spraw zagranicznych Rzeszy przedłożyły Radzie Państwa Rzeszy projekt ustawy o przystąpieniu Niemiec do konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy. Ratyfikacja ma nastąpić niezależnie od tego, czy inne państwa przystąpią do konwencji.

3 miesięcy aresztu za obrazę przyd. Rzpltej

WADOWICE. 4. 10. (AW.). Sąd Okręgowy w Wadowicach zasądził urzędnika firmy „Solali" w Żywcu Pawła Vogla, obywatela niemieckiego za obrazę prezydenta Państwa na karę 3 miesięcznego aresztu i poniesienie kosztów sądowych. Przy dekorowaniu fabryki w związku z przyjazdem p. Prezydenta Rzpltej do Żywca wyrażał się Vogel o Prezydencie w sposób niedopuszczalny. Oskarżony zeznawał po niemiecku.

Most runął wraz z autobusem.

TALIN, 4. 10. (AW.). Na szosie Tallin-Parnawa runął most na rzece wraz z przejeżdżającym w tym momencie autobusem. Dzięki natychmiastowej pomocy pracujących w pobliżu włościan nikt z jadących nie utonął. 2 osoby odniosły ciężkie rany. Autobus został doszczętnie zniszczony.

Życiorys Stresemanna.

Dr. G. Stresemann liczył lat 51. Studja ukończył w Berlinie. W r. 1907 obrany na posła, wstępuje dr. Stresemann do Reichstagu. W czasie wojny 1914—18 r. reprezentuje w Reichstagu skrajnie aneksjonistyczne dążenia prawicy i centrum. Po rewolucji listopadowej w r. 1918 przystępuje Stresemann do założenia własnej partji p. n. niemiecko - ludowej (Deutsche Volkspartei).

Z początku zajmował Stresemann po przewrocie republikańskim stanowisko monarchistyczne. Odstąpił jednak od tych poglądów w r. 1920 i przechylił się na stronę republikanizmu. Po ustąpieniu gabinetu Cuno w r. 1923 powierzono misję utworzenia nowego rządu Stresemannowi. Ze stanowiska kanclerza musiał jednak zrezygnować i w gabinecie dra Marxa objął tekę ministra spraw zagranicznych.

Na swojem stanowisku ministra spr. zagranicznych pozostał dr. Stresemann i w gabinecie dra Luthera (w 1925 r.). W lutym 1925 r. zapoczątkował złożoną Francji propozycją paktu bezpieczeństwa politykę pokojową, która doprowadziła do paktu zachodniego w Locarno. W drugim gabinecie Luthera, jak również w obu następnych gabinetach dr. Marxa, piastował Stresemann bez zmiany tekę ministra spr. zagranicznych. W r. 1926 przyznano Stresemannowi wraz z Briandem i Chamberlainem nagrodę Pokoju z fundacji Nobla. Od r. 1927 występuje Stresemann oficjalnie w Genewie w Lidze Nar., jako przedstawiciel Niemiec.

W lecie 1928 r. ulega Stresemann ciężkiej chorobie nerek. Wyszedłszy obronną ręką z groźnego stadjum choroby, oddaje się Stresemann ponownie swym obowiązkom. Podminowany jednak organizm nie wytrzymuje już długo ciężaru pracy i nagły atak sercowy kładzie kres działalności najzdolniejszego bezsprzecznie męża stanu, jakiego posiadała Rzesza Niemiecka po wojnie.



S. P. DR. GUSTAW STRESEMANN

Konfiskata.

Wczorajszy Dziennik skonfiskowano za artykuł tow. posła Czapińskiego p. t.: „Odpowiedzialność", który był bez przeszkód drukowany w warszawskim „Robotniku" i krak. „Naprzodzie". W artykule p. t.: „Lepiej, czy gorzej" omawialiśmy ciężkie położenie w kraju na podstawie materjałów, opublikowanych w warszawskim „Przeglądzie robotn."

Krwawe sprawozdanie czeki

MOSKWA. 4. października. (AW.) Kolegjum GPU. ogłosiło sprawozdanie z działalności czeki, w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy r. b. Ogólna liczba rozstrzelanych w czerwcu i lipcu r. b. wynosi razem 3289. W olbrzymiej większości wypadków krwawe egzekucje nastąpiły na tle sprzeciwu, jaki ludność okazuje dokonywanym przez władze sowieckie rekwizycjom zboża.

ARESZTOWANIE WYBITNEGO DYGNITARZA SOWIECKIEGO.

MOSKWA, 4. 10. (AW). Mińskie GPU dokonało senzacyjnego aresztowania komisarza ludowego opieki społecznej w rządzie sow. Białorusi Masalskiego. Prasa sow. zaznacza, że Masalski był najbliższym przyjacielem b. komisarza lud. rol. Pryszczepowa, który przez swoją politykę parcelacyjną zyskał sobie miano „sowieckiego Stołypina" i został przed miesiącem aresztowany i wykluczony z partji.

CONAN DOYLE.

6)

Człowiek, który chodził na czworakach.

(Ciąg dalszy).

Nie zdziwi się, gdyż zapomnienie o tem przypisze swej szwankującej pamięci. W ten sposób rozpoczniemy swą kampanję od bliższej obserwacji jego osobistości.

— Wybornie — rzekł mr. Bennet. — Muszę jednak pana przestrzedz przed jednem: profesor — jest niekiedy bardzo drażliwy i gwałtowny.

Holmes uśmiechnął się lekko.

— Jeżeli moja teorja jest, uzasadniona, to należałoby natychmiast złożyć profesorowi wizytę, mr. Bennet.

Następnego dnia rano byliśmy już w drodze do słynnego miasta uniwersyteckiego.

— Spodziewam się Watsonie, że będziemy mogli zastać profesora w porze południowej. Wykład swój ma o godz. 11-tej, a potem z pewnością przepędza czas w domu.

— Jak jednak wytłumaczymy cel naszej wizyty?

Holmes zaglądnął do swego notesu.

— 26. sierpnia miał swój perjod zaburzenia umysłowego. Przypuszczamy, że nie wie dokładnie, co robił w tym dniu. Sądzę, że nie odważy się nam zaprzeczyć, jeśli mu powiemy, że w owym dniu ułożyliśmy się co do spotkania. Czy będziesz miał czelność, to mu oświadczyć?

— Musimy spróbować.

— Wybornie Watsonie. Musimy spróbować. — Oto hasło naszej spółki. Jego mieszkanie znajduje się w kollegjum Excelsior.

Jechaliśmy wzdłuż szeregu starych budynków kollegjalnych i skręciwszy wreszcie w aleję, na której końcu stanęliśmy przed zakratowaną bramą uroczego domu. Okolony był murawą i niemal cały pokryty purpurowemi wistarjami. Profesor Presburg żył widocznie nietylko w komforcie ale nawet w luksusowem otoczeniu.

Właśnie w chwili, gdy zajeżdżaliśmy, ukazała się w jednem z frontowych okien siwowłosa głowa; zauważyliśmy, że z pod gęstych krzaczastych brwi przygląda nam się bystro dwoje oczu, z poza rogowych okularów.

W chwilę później byliśmy już w sanktuarjum zagadkowego uczonego którego dziwaczne postępowanie zwabiło nas z Londynu, a który teraz stał przed nami we własnej osobie. Nic w jego postaci, ani w zachowaniu nie zdradzało niezwykłego stanu. Był to okazały mężczyzna o szerokiej twarzy, wysokiego wzrostu. W swoim długim surducie wyglądał niezwykle poważnie — jak przystało na profesora. Co uderzało w nim najwięcej, — to siwe, przenikliwe oczy o rozstropnym, chytrym wyglądzie.

Spojrzał na nasze karty wizytowe.

— Proszę, niech panowie siadają. Czem mogę służyć?

— Holmes uśmiechnął się jak najprzyjaźniej.

To właśnie jest pytanie, z którem zamierzałem się zwrócić do pana, panie profesorze...

— Do mnie?

— Może tu zaszła jakaś pomyłka. Dowiedziałem się od trzeciej osoby, że profesor Presburg z Camford potrzebuje mych usług.

— Tak? istotnie? (C. d. n.).

Czy potanieje użycie gazu we Lwowie?

Czwartkową uchwałą rady przybocznej w sprawie doprowadzenia gazu ziemnego dla celów opałowych i świetlnych we Lwowie załatwiono sprawę niezwykłej doniosłości. Przez doprowadzenie źródeł cieplnych do naszego miasta, stwarza się naturalne podstawy rozwojowi przemysłu.

Lwów nie mógł się rozwinąć jako ośrodek przemysłu, gdyż wszystko niemal, co do produkcji jest potrzebne, trzeba było sprowadzać zdaleka, co oczywiście ogromnie powiększało koszta produkcji.

Wielką rolę w przemyśle odgrywa węgiel, który do Lwowa trzeba było sprowadzać z dalekich zagłębi, tak że sam transport dochodził do połowy jego wartości.

Zdobycie taniego środka opałowego ma przeto dla miasta i jego przyszłości pierwszorzędne znaczenie. — Dlatego doprowadzenie taniego gazu ziemnego do Lwowa, który może w zupełności zastąpić węgiel, o ile jego dopływ okaże się trwałym, powitać należy, jako zdarzenie wielkiej doniosłości.

Jest prawdą, że wprowadzenie tego gazu wpłynie na zmniejszenie ilości pracowników w gazowni, zmniejszy się ilość ludzi żyjących obecnie z handlu i przewozu węgla, dla wielu będzie to dotkliwym kryzysem, ale byłoby krótkowzrocznym stanowisko, stojące w poprzek niewątpliwemu postępowi i przyszłemu rozwojowi miasta, dzięki czemu powstaną nowe warsztaty pracy.

Losem nowych bezrobotnych trzeba się zająć, musi państwo i miasto dać im możność przetrzymania okresu krytycznego, ale należyte rozwiązanie zagadnienia ten kryzys może znacznie skrócić.

Przy załatwieniu tej ważnej sprawy należałoby mieć na względzie *interes gminy i interes ludności* i pod tym kątem widzenia powinna być podejmowana wczorajsza decyzja w ratuszu.

Po przestudjowaniu jednak umowy zawartej między gminą a firmą „Gazolina", i w nietajonych zamiarach zarządu miasta widzimy, że o jednym i drugiem zapomniano.

Niewiadomo bowiem dlaczego gmina *wyzbywa się dobrowolnie monopolu gazowego,* jaki dotąd posiadała i pozwala dopływ gazu do największych przedsiębiorstw przemysłowych dostarczyć przez f. „Gazolina" wprost, bez pośrednictwa gminy. Ten wyłom *zwala na drobnych konsumentów gazu wielkie koszta inwestycyjne* jakie gmina poczynić musi, aby sobie zabezpieczyć trwałość dopływu gazu. Takim załatwieniem sprawy *narażono na poważny szwank interesy gminy* i przerzucono niesprawiedliwie wielkie ciężary na ogół mieszkańców miasta.

Cena gazu została ustalona w umowie i wynosi 7 i pół grosza za metr kub., względnie 6 i pół grosza, tymczasem cena gazu dostarczonego konsumentom po *35 groszy* za metr kub. ma pozostać nadal w niezmienionej wysokości.

Wedle obliczenia fachowców cenę gazu powinno miasto obniżyć conajmniej do 20 groszy. Oczywiście, polityka wysokich cen gazu dyskredytuje całą sprawę, nie mówiąc już o tem, że jest niesłychaną lichwą, uprawianą na ludności.

Ten sposób załatwienia sprawy dowodzi, że w ratuszu niema dzisiaj nikogo, ktoby myślał o potrzebach mieszkańców. Mianowańcy z rady przybocznej robią wrażenie jakiejś gromady oderwanej od świata, nie mającej żadnego zrozumienia dla całokształtu potrzeb gminy i jej ludności. Nie rozumieją też tego rządzący nią komisarze.

W tej sprawie, tak doniosłej, musi ktoś zabrać głos, tego rodzaju „polityka" nie może być cierpiana.

Ustąpienie rządu egipskiego.



Egipski prezydent ministrów, Mahomed Mahmid Pasza (na lewo) ustąpił z całym gabinetem. Nowe wybory przyniosą z pewnością zwycięstwo nacjonalistycznemu stronnictwu „Wafd", którego przewodcą jest Nahas Pasza (na prawo).

Niezwykłe Towarzystwo ubezpieczeń.

Towarzystwo ubezpieczeń Lloyd w Londynie cieszy się światową sławą, nietylko przez swe kolosalne kapitały i obroty, ale także ze względu na rozmaitości projektów ubezpieczeniowych w owem towarzystwie.

Tysiące więc polis sporządzonych jest na wypadek zapalenia ślepej kiszki. Cała armja kobiet, obawiających się staropanieństwa szykuje sobie przezornie premję ubezpieczeniową, która im ewentualnie osłodzi choć cokolwiek żywot w staropanieńskim stanie.

W londyńskim Lloydzie ubezpieczyć się można na wypadek, gdy żona obdarzy nas bliźniętami.

Jeden z wielkich posiadaczy ziemskich w Północnej Walji obawia się trzęsienia ziemi i ubezpiecza swe grunty w Lloydzie, ten zaś chętnie wystawia mu polisę, w nadziei, że nigdy nie będzie zmuszony wypłacić za nią premji.

Artyści ubezpieczają się na wypadek utraty talentu. Jeden ze znanych kompozytorów ubezpieczył się na wypadek niekompletnego powodzenia swoich dzieł w znaczeniu materjalnem — w tym razie Lloyd musi mu wypłacić manko, brakujące do zgóry określonej sumy dochodów.

Jedna z popularnych gwiazd tanecznych w obawie przed odciskami ubezpieczyła swe złotodajne nóżki i Lloyd z całą kurtuazją wystawił jej polisę. Ubezpieczenia na wypadek przegranego zakładu są równie częste, jak inne powstałe z najbardziej fantastycznych przyczyn i powodów.

Życie Podkarpacia.

Wiadomości z Borysławia.

(Telef. od naszego korespondenta).

O pomoc bezrobotnym

Po delegacji w starostwie komitet bezrobotnych ponaglał w ostatnich dniach sprawę pomocy bezrobotnym we wszystkich gminach Zagł. Borysł.

Wszystkie gminy, za wyjątkiem Bani Kotowskiej, przyrzekły, po porozumieniu się ze starostwem wzgl. województwem, uzyskania na ten cel kredytu, przyjść bezrobotnym z pomocą.

Urząd gminny w Bani Kotowskiej, jako wiejski, oświadczył, że na pomoc dla bezrobotnych niema żadnych kredytów, a więc tamtejsi bezrobotni mogą umierać z głodu i zimna.

Czynniki rządowe i gminy biorą odpowiedzialność na siebie za wszelkie konsekwencje, o ile nie zabezpieczą bytu bezrobotnym.

—o—

Pertraktacje w sprawie funduszów na budowę Domów Ludow.

Wczoraj odbyły się w Borysławju pertraktacje pomiędzy przedstawicielami przemysłu naftowego i przedstawicielami Związków Zawodowych, przy udziale tow.: pos. Żuławskiego, dra Herschtala, Bociana Zygmunta i Pilcha Karola.

Pertraktacje dotyczyły funduszów na budowę Domów Ludowych. W wyniku obszernej dyskusji strony doszły do następującego porozumienia:

Do dnia 1 grudnia br. urządzony będzie plebiscyt, który ma zadecydować o sposobie użycia 1 procentu.

Do czasu plebiscytu Komitet funduszu budowy Domów Ludowych otrzymywać będzie zaliczki na kontynuowanie rozpoczętych robót budowlanych.

Plebiscyt zadecydować ma o użyciu reszty pieniędzy.

Powyższa koncepcja ma być zatwierdzona przez plenum Izby pracodawców.

—:::—

Znowu oddanie kopalń akordantom

W ostatnich dniach firma „Małopolska Premjer" oddała w akordową eksploatację sekcje „Singe" z sześcioma czynnemi otworami panu Chabowskiemu oraz sekcję „Kalifornia" p. inż. Lewieckiemu.

Spodziewamy się, że i tym razem umowa zbiorowa będzie do wszystkich robotników zastosowaną.

—o—

Płace w przemyśle naftowym.

Komisja dla regulacji płac w przemyśle naftowym, wykazała zniżkę artykułów żywnościowych i odzieżowych w mies. wrześniu w wysokości 0.724 proc. Wobec tego płace zostały niezmienione i obowiązują w mies. październiku w tej samej wysokości co we wrześniu.

—o—

Wiadomości ze Stanisławowa.

(Telef. od nasz. korespondenta).

W obronie zredukowanych kolejarzy.

Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów o stosunku służbowym pracowników kolejowych, rozpoczęło się masowe zwalnianie długoletnich kolejarzy nieetatowych na skutek orzeczenia lekarskiego, z powodu niezdatności fizycznej do pracy, która wynikła z powodu przepracowania i zupełnego zniszczenia sił. Między wspomnianymi znajduje się wielu takich, którzy nie nabyli jeszcze prawa do zaopatrzenia emerytalnego, skutkiem czego z chwilą rozwiązania z nimi stosunku służbowego nieuchronnie zdani by zostali z rodzinami na śmierć głodową lub żebraczy kij.

Zarząd Okręg. ZZK. w zrozumieniu tej wielkiej krzywdy i katastrofalnego położenia tych zasłużonych pracowników, natychmiast wszczął energiczną akcję w prezydjum dyrekcji Kolejowej o wstrzymanie tego zarządzenia, które jednym zamachem pozbawia tylu ludzi i tak marnej egzystencji, ściągając prócz tego ogólne niezadowolenie, moralną depresję między pracownikami, i niespokój w pracy.

Zarząd Okręg. ZZK. oczekuje przychylnej i ludzkiej odpowiedzi, którą taką być winna z uwagi na zbliżającą się zimę i ogólne ciężkie położenie ekonomiczne w państwie.

—o—

Kronika Stanisławowska

ZA UCZESTNICTWO W KRADZIEŻY. na szkodę Lejba Dreschera ze Stanisławowa przytrzymany Gbur Józef z Pawełcza.

TAJNA DRUKARNIA KOMUNISTYCZNA. Hausknecht Norbert z Ludwikówki, pow. Dolina, przytrzymany został za działalność antypaństwową, a mianowicie za prowadzenie tajnej drukarni komunistycznej.

ZA DOKONANĄ KRADZIEŻ z włamaniem do sklepu jubilerskiego aresztowano Peretza Blausteina z Kałusza. — U wymienionego zakwestjonowano większą ilość rzeczy pochodzących z powyższej kradzieży.

O kradzieży pościeli na szkodę Hrynyszyna Włodzimierza za pomocą włamania się przez okno, doniósł Hryniewicz Michał. Szkoda wynosi około 100 zł.

O kradzieży bielizny wartości 50 zł., z komórki za pomocą włamania, doniosła Moszura Julja.

NIE CHCE IŚĆ DO WOJSKA. Kasper Korn z Bohorodczan przytrzymany został za uchylanie się od poboru wojskowego.

ZA POBICIE Józefa Witkowskiego, ul. na 6 p. ul. ze Stanisławowa, przytrzymany został Pasieka Jan ze Stanisławowa.

Wiadomości z Drohobycza.

(Telef. od naszego korespondenta).

Strejk robotników drzewnych.

Robotnicy leśni zajęci przy eksploatacji drzewostanu Majdan—Zubrzyce firmy Kotula i Ska, oraz Górnośląskie Towarzystwo w Samborze, wnieśli przed dwoma tygodniami do wymienionych firm memorjał, w którem domagają się przestrzegania 8 godz. dnia pracy, ustawowych urlopów oraz regulacji zarobków według podanych w memorjale kategorji.

Ponieważ do dziś firmy nie raczyły na memorjał odpowiedzieć, przeto robotnicy na zgromadzeniach w dn. 22 września i 24 września przy udziale sekretarza tow. Tymkowa, uchwalili i rozpocząć strejk z dniem 1 października. Tym najbardziej pokrzywdzonym w walce o swoje prawa życzymy zwycięstwa.

—o—

Śmierć pod kołami kolejki

Dnia 3 października Kruszecki Dmytro l. 36, ojciec trojga dzieci, jadąc kolejką z Synowódzka do Rybnika poślizgnął się i wpadł pod koła wagonu, doznając zgniecenia klatki piersiowej. Nieszczęśliwy zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Komunikat.

W NIEDZIELĘ, dnia 6. b. m. o godz. 4 popołudniu w sali Domu Robotniczego odbędzie się wiec młodzieży robotniczej z udziałem tow. posłanki Markowskiej i referentów miejscowych. O godz. 7 wiecz. odbędzie się wieczornica towarzyska. —

Głodowa śmierć podróżników angielskich.

W r. 1925 wybrało się trzech angielskich podróżników w podróż naukową w celu zbadania północno - zachodnich obszarów zatoki Hudsona w północnej Ameryce. Lecz w czasie podróży zaginęli bez śladu, tak, że wszelkie poszukiwania okazały się bezowocne. Dopiero przed kilku dniami dzięki przypadkowi zwłoki ich zostały odnalezione w samotnej chatce.

Pamiętnik znaleziony w chatce zawiera tragiczne zapiski o walce trzech badaczy ze zbliżającym się głodem. Ostatnia wiadomość była napisana na piecu, z tem, że człowiek, który będzie poszukiwał ich śladu, znajdzie pamiętnik przechowany w piecu. Obok pamiętnika znajdował się testament, pozostawiony przez jednego z uczestników tragicznej wyprawy.

Zbrodniczy zamach na zebranie robotników.

MARION, 4. 10. (Pat). (Stan Indiana). W czasie zebrania robotników przemysłu szklanego nastąpił wybuch, naskutek którego dwie osoby zostały zabite, a jedna ciężko ranna.

SZCZURY WYGRYZŁY DZIECKU OCZY.

We wsi Kuligi, gminy Bołca, w powiecie szczuczyńskim szczury wygryzły oczy 8-miesięcznej Genowefie Bieleckiej, skutkiem czego dziecko wkrótce zmarło w okropnych męczarniach. (PAT).

Katastrofy w kopalniach

KATOWICE, 4. 10. (Pat). Na kopalni Gieschego w Nikoszowsku wskutek zawalenia się chodnika 2 górników poniosło śmierć.

BERLIN, 4. 10. (Pat). W kopalni w miejscowości Lutticke zdarzyła się katastrofa, której ofiarą padło 5 robotników.

PODNIESIENIE DYSKONTA W ESTONJI.

TALLIN, 4. 10. (Pat). Z dniem 3 bm. stopa dyskontowa Banku Estońskiego została podniesiona o pół procent.

Proces w sprawie zajść opolskich.

KATOWICE, 4. 10. (AW.). Dn. 7 bm. rozpocznie się przed sądem karnym w Opolu rozprawa o pobicie artystów teatralnych zespołu katowickiego w czasie przedstawienia „Halki" w kwietniu rb. Na rozprawę tę wyjedzie z Katowic w charakterze świadków 37 członków polskiego zespołu teatralnego. Nie stawi się na rozprawie tylko artystka Ada Pilchowa, która od czasu pobicia w Opolu jest nadal ciężko chora i leczy się w Krynicy. Rozprawa potrwa około 3 dni.

Zacięte walki chińsko-sowieckie.

CHARBIN, 4. 10. (Pat). Walki, które toczyły się we środę między wojskami chińskiemi i sowieckiemi w okolicach Mantsuli, były nader ożywione i zaciekłe. Aeroplany sowieckie obrzucały bombami i ostrzeliwały Chińczyków. Wojska sowieckie musiały się ostatecznie cofnąć. Chińczycy stracili 200 ludzi, lecz straty sowieckie były również bardzo znaczne.

Katastrofa kolejowa w Anglji.

LONDYN, 4. 10. (Pat). Dziś wczesnym rankiem w odległości kilku mil od Londynu nastąpiło zderzenie ekspresu Londyn—Cambridge z pociągiem towarowym. Lokomotywa ekspresu przewróciła się, przyczem mechanik odniósł rany. Siedmiu pasażerów jest rannych. Kilka wagonów pociągu towarowego uległo zniszczeniu.

—

PROJEKT ZLIKWIDOWANIA AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 4. 10. (AW). Dziś rozpoczęły się wykłady w Akademji Górniczej poraz pierwszy w nowym gmachu przy Alej. Mickiewicza, gdzie przygotowano kilkanaście sal. Nowy gmach Akademji powstał kosztem 3 milj. zł. Jak słychać władze warszawskie zadecydowały zlikwidowanie Akademji Górniczej w Krakowie z chwilą utworzenia Politechniki w Katowicach, a 2 wydziały Akademji górniczy i hutniczy włączone mają być w skład tej nowej Politechniki. Opróżniony gmach Akademji Górn. w Krakowie zająć ma Bibljoteka Jagiellońska.

POSZUKIWANIA ZAGINIONYCH LOTNIKÓW.

MOSKWA, 4. 10. (Pat.). Z Irkucka donoszą, że na poszukiwanie zaginionych lotników francuskich Costesa i Bellonta udał się samolot w kierunku Jakucka.

ZNIESIENIE ORDYNANSÓW DLA OFICERÓW NIELINJOWYCH.

WARSZAWA, 4. października (AW). Według informacji „Kurjera Por." Min. S. Wojsk. ogłosi w najbliższych dniach decyzję w sprawie zniesienia ordynansów dla oficerów pracujących w sztabach, urzędach, biurach itp. Oficerowi ci otrzymają z funduszów oszczędnościowych dodatki pensyjne w wysokości 60 zł., żołnierze - ordynansi zaś przeniesieni zostaną do rezerwy lub otrzymają bezterminowe urlopy. M. S. W. zaoszczędzi w ten sposób około 2 i pół miljona zł. Oficerowi linjowi, przebywający w pułkach nadal będą posiadali ordynansów.

—o—

DEMENTI POGŁOSKI O KATASTROFIE SAMOCHOD. MIN. ZALESKIEGO.

WARSZAWA, 4. października (AW). W dzisiejszej prasie porannej pojawiła się wiadomość o wypadku samochodowym pod Ożarowem, któremu rzekomo miał uledz min. Zaleski. Jak się okazuje wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Pod Ożarowem uległ katastrofie samochód należący do posła Zielińskiego. Znajdujący się w samochodzie posłowie Zieliński, Chaciński (prezes Ch. D.) i poseł ks. Gąsiorowski, wraz z kierowcą Dąbrowskim odnieśli szereg lekkich kontuzyj.

Promienie, które leczą i zabijają.

W Paryżu, rozgrywa się właśnie wielka afera, dotycząca zdobyczy nauki i związanego z niemi bezpieczeństwa dla ludzkości. Chodzi o promienie roentgenowskie, o ich dobroczynne działanie dla chorych, a zarazem o wielkie niebezpieczeństwo, jakie grozi z ich strony zdrowej części społeczeństwa.

Lekarze znaleźli w promieniach roentgenowskich niezawodną pomoc do studjowania złamań kości, do wynajdywania obcych ciał w ciele ludzkiem, mogli w organizmie chorego oglądać własnem okiem ruch wnętrzności, stwierdzili wreszcie, że promienie roentgenowskie niszczą tkanki chorobowe i stanowią lekarstwo w wypadkach, w których zdawało się, że niema już lekarstwa.

Jednakże tę radość pokryła wnet chmura.

Osiem lat temu doktór Contremoulin zrobił przerażające odkrycie.

Oto płyta fotograficzna, leżąca w mieszkaniu pod jego pracownią, wykazała widoczne i silne działanie niewidzialnych promieni Roentgena. Z tego wynika, że przenikają one podłogi i sufity i

wystawiając na swoje działanie ludzi, mieszkających w całym domu

tworzą dla nich poważne niebezpieczeństwo.

Dr. Contremoulin, zwrócił się natychmiast do władz rządowych, z przedstawieniem tego niebezpieczeństwa.

— Po przez mury i podłogi — wołał znakomity lekarz — dosięgamy obecnie naszych sąsiadów, nawet ich nie znając. Jesteśmy więc dla mieszkańców Paryża niebezpieczeństwem stałem, chociaż nieuznawanem!...

Ale wystąpienie doktora Contremoulina miało za skutek tylko wyznaczenie komisji, która faktycznie nic nie zrobiła.

Dopiero teraz znakomitemu lekarzowi przyszedł z pomocą jeden z wielkich dzienników paryskich i w szeregu artykułów uderzył na Radę miejską za lekceważenie tak wielkiego niebezpieczeństwa. I oto dzięki tej akcji ciało reprezentacyjne Paryża zbierze się, aby coś w tej sprawie postanowić.

Przyszłe wyniki tego zajścia zasługują, ażeby je pilnie śledzono i u nas i wszędzie na świecie, gdzie stosuje się promienie Roentgena.

—o—

Trochę humoru.

Pieśń dziadowska.

Przedrukowujemy ten wiersz z Nr. 44. tygodnika „Placówka" z dnia 20. września 1929.

Posłuchajte ludkowie,
Co wam Dziadek opowie:
Zmienił u was się porządek,
Jak weszli do władzy grządek
Różne Sławne Prystawy:

———

„Swój", „swojego" po „swoje"
Wciąga w rządu podwoje.
I „bregada" za „bregadą",
Na wyścigi w awans jadą;
Rządzą się jak szara gęś...

———

Każdy człowiek jest łasy,
Komisarzem być Kasy...
Nawet taki aferzysta,
Co to miał procesów trzysta,
Do Nadwórnej wślizgnął się.

———

Wieta wszak dobrodzieje,
Jak to teraz się dzieje;
Zaczyna się od Nadwórnej
Potem z łaski władzy górnej
Awansuje się w migi...

———

Dziwne czasy nastały
Aż się dziwi lud cały:
Różne hetki i pętelki
Wzięły w graby zarząd wszelki,
Jakby w jakim Kabulu...

———

Że się zmienią te dzieje,
Miejmy wszyscy nadzieję.
Sejm „sanację" trochę ściśnie,
Aż z niej „fajdanis" wytryśnie:
Niemoralność skończy się.

Bis.

Dlaczego Magistrat nie ściąga z właścicieli piaskarń daniny za nadmierne zużycie dróg?

Pod względem stanu bruków i szutrowanych nawierzchni ulic miejskich stoi Lwów zdaje się na szarym końcu wśród większych miast polskich. Ten smutny stan zwłaszcza daje się we znaki mieszkańcom tych ulic, przez które przeciągają codziennie setki ciężko naładowanych piaskiem fur jadących z piaskowni. Koła wozów i kopyta końskie nadmiernie niszczą szutrówkę i bruki, zmuszając gminę do zwiększonych wydatków na konserwację i czyszczenie jezdni, na którą zsypuje się podczas ruchu z pełno naładowanych piaskiem fur znaczna część tego materjału. Ulice górnego Łyczakowa, na którym założono aż trzy piaskownie (przy ul. Mącznej, Piaskowej i Kołpalnianej), zwłaszcza cierpią od tego nadmiernego ruchu i obowiązkiem Magistratu jest zmusić piaskarzy do partycypowania w wydatkach gminy na utrzymanie dróg.

Uwagi nasze powinny znaleźć zastosowanie również w stosunku do właścicieli cegielń. W technicznej literaturze można znaleźć nawet specjalne wzory czy formułki matematyczne dla obliczania tych świadczeń. Lecz piaskarze lwowscy korzystają z dziwnych przywilejów w Magistracie a zwłaszcza ci, którzy spokrewnieni są z dygnitarzami Magistrackimi.

—::—

Uchwały Zjazdu Klas. Związków Zawod.

Na niedzielnym zjeździe delegatów Związków Zawodowych województw wschodnich zapadły następujące uchwały:

Sytuacja polityczna i gospodarcza.

III-cia konferencja Związków Zaw. województw wschodnich stwierdza:

a) że obecna polityka rządu zwrócona jest przeciwko interesom klasy robotniczej;

b) że powoduje ona ustawiczny wzrost bezrobocia, kryzysy i ciągły spadek płacy robotniczej.

Konferencja domaga się zastosowania jako środków zaradczych wszystkich tez, uchwalonych przez IV-ty Kongres Związków Zawodowych i Z. P. P. S.

Równocześnie konferencja stwierdza, że polityka obecnego rządu dąży do odebrania klasie robotniczej wszelkiego wpływu na Państwo, a to przez nierzwoływanie Sejmu i ograniczanie jego kompetencji, przez załatwianie postulatów robotniczych zapomocą dekretów, a nie ustaw, oraz przez usuwanie samorządu w gminach i Zakładach ubezpieczeniowych.

W tych warunkach konferencja, solidaryzując się w zupełności z taktyką Komisji Centralnej Związków Zawodowych i P. P. S., oświadcza gotowość podjęcia walki przeciwko każdej próbie zamachu na prawa klasy robotniczej a zwłaszcza na wolność koalicji.

Sprawa ubezpieczeń spol.

Konferencja podnosi z naciskiem jako najpilniejszy postulat całej klasy pracującej potrzebę natychmiastowego wprowadzenia w życie ubezpieczenia robotników na starość i inwalidztwa.

Konferencja stwierdza, że ubezpieczenia społeczne muszą swą organizację opierać na samorządzie, pozostającym w rękach przedewszystkiem ubezpieczonych.

Usuwanie samorządów z instytucji ubezpieczeniowych, a w szczególności pozbawienie reprezentantów klasy pracującej nietylko wszelkiego wpływu ale i kontroli nad gospodarką przez nich składanym groszem publicznym, jest działalnością szkodliwą.

Konferencja jak najkategoryczniej protestuje przeciwko rządom komisarskim w Kasach chorych i wzywa klasę pracującą do walki o nabyte prawa.

Solidarność z taktyką Centr. Komisji Zw. Zaw. i Z.P.P.S.

Konferencja Związków Zawodowych województw wschodnich po wysłuchaniu referatów w sprawie obecnej sytuacji politycznej i położenia klasy robotniczej — wyraża swą pełną solidarność z taktyką Centrl. Komisji Zw. Zaw. i Klubu Parlamentarnego Polskiej Partji Socjalistycznych i zaświadcza gotowość klasy pracującej do walki o swoje prawa polityczne i społeczne.

MAHATMA GANDHI



przewódca indyjskiego ruchu narodowego, uważany przez olbrzymie rzesze swych zwolenników za nowego Zbawiciela, skończył w tych dniach 60 lat życia.

Jubileusz pracowników introligatorskich.

Związek pracowników introligatorskich obchodził ostatnio jubileusz ku uczeniu 38-ej rocznicy pierwszego strejku introligatorów we Lwowie oraz 30-tej rocznicy założenia organizacji lwowskiej.

Uroczystość rozpoczęła się Akademją w sali „Ogniska“. Zagaił tow. L. Gołębiowski, witając delegatów i pracodawców, poczem tow. Nowakowski H. odczytał szereg listów i telegramów od różnych organizacyj.

Następnie „Chór Drukarzy“ odśpiewał kilka pieśni robotniczych pod batutą dyr. Kinalskiego.

Obszerny referat o pierwszym strejku introligatorów oraz o powstaniu i rozwoju organizacji wygłosił tow. Ant. Drewniak.

Po referacie tow. A. Dradrachówna deklamowała wiersz poświęcony jubileuszowi introligatorów, a napisany przez tow. Szczęścikiewicza, poczem koło mandolinistów „Typografja“ odegrało kilka utworów.

Wieczorem w sali Zw. kaflarzy odbyło się zebranie towarzyskie, w czasie którego przemawiali pracodawcy p. Kryniecki i Gelritz oraz delegaci różnych związków zawodowych. Zebranie to zakończyło się tańcami pod kierownictwem tow. Buczaka.

Wszyscy uczestnicy dzięki doskonale zorganizowanemu komitetowi pod przewodnictwem tow. Winiarskiego wynieśli z tej robotniczej uroczystości miłe wspomnienia.

Skandaliczne stosunki w Państw. zakładach obróbki drzewa

Z okazji urządzenia wyścigów kolarskich Państw. Zakład Obróbki drzewa na Persenkówce urządził w kancelarji zakładu bufet. W lokalu tym znajdowały się również trzy koce, z których jeden zaginął. Ale od czegoż głowa zastępcy dyrektora tegoż zakładu p. Malarskiego? W iście salomonowy sposób zawyrokował, że — ponieważ służbę placową pełniło wtedy trzech dozorców: Sułkowski, Trojan i Kościółek — to oni winni tej kradzieży pomimo tego, iż nie mieli oni przystępu do kancelarji. P. Malarski nałożył więc na dozorców tych zaocznie karę za skradziony koc po 9 zł. z zarobków wynoszących tygodniowo 27 zł., nie zważając na to, iż ludzie ci są obarczeni rodziną.

W związku z tem jeden z tych dozorców Kościółek w przystępie żalu targnął się na swe życie, przebijając się w kilku miejscach nożem tak, iż Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Gdy dozorcy ci chcieli zwrócić się z tą sprawą do dyrektora, p. Malarski nie dopuścił ich do niego.

P. Malarski to typ nielada. Traktuje on robotników jak trzodę. Postępowanie jego z robotnikami jest nie do zniesienia. Skończy się jednak miara cierpliwości i ludzie ci z pośród których wielu jest obrońców Lwowa i powstańców śląskich, ukrócą cagle rozwydrzonemu p. Malarskiemu.

W Niemczech o 130 miljonerów więcej.

Wykazy statystyczne podatku majątkowego w Niemczech za rok 1927 stwierdziły, iż w roku tym przybyło do liczby miljonerów 130 osób, posiadających majątek powyżej 1 miljona marek. Naogół według ostatnich wykazów, istnieje w Niemczech 2465 miljonerów, rozporządzających w sumie majątkiem w wysokości 5,580.154.000 marek.

CUDZOZIEMSCY OBYWATELE W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 4. 10. (AW). Według danych, wynikających z rejestracji cudzoziemców w starostwach grodzkich stwierdzono, że wśród mieszkańców Warszawy znajdują się przedstawiciele 33 państw obcych. Najliczniejszymi cudzoziemcami w Warszawie są Niemcy, Francuzi, Austrjacy i obywatele państw bałtyckich. Zaledwie po 4 przedstawicieli liczą Turcja, Brazylja i Japonja.

Matka 7-ga dzieci -- trucicielką męża.

Przed sądem w Feldkirch (Voralberg, Austrja), stanęła 42- letnia Anna Klucker, żona emer. funkcjonarjusza kolejowego, oskarżona, o trzykrotny zamach trucicielski na męża, którego dokonała przy pomocy swego kochanka 37- letniego marynarza Kottenmayera. Zbrodnia oskarżonej jest tem potworniejsza, że jest ona matką 7-ga dzieci.

Anna wyszła zamąż w roku 1904. Pierwsze lata młodzieństwa upłynęły względnie spokojnie; pożycie zamąciło się dopiero od czasu, kiedy kobieta poczęła nawiązywać stosunki miłosne z rozmaitymi mężczyznami. Ostatnim jej kochankiem był Kettenmayer, ojciec trojga dzieci. Mąż wiedział o wszystkiem, jednak był za słaby, by zdecydować się na zerwanie z wiarołomną żoną mimo, że raz nawet złapał ją na gorącym uczynku. Również kochanek był pod całkowitym jej wpływem.

W roku ubiegłym Kluckerowa powzięła zbrodniczy pomysł pozbycia się męża. Zwróciła się tedy do kochanka z prośbą, o dostarczenie jej trucizny. I teraz nastąpiło coś okropnego: Kettenmayer za poradą Anny udał się do syna Kluckera, zajętego w aptece miejskiej w Bregencji, prosząc go o truciznę rzekomo na szczury.

Młody Klucker, niczego się nie domyślając, trzykrotnie wręczał mu truciznę, skradzioną w aptece, i trzykrotnie truciznę tę dawała w potrawach Kluckerowa mężowi, co za każdym razem powodowało ciężką jego chorobę

Lekarz miejscowy orzekł, że są to objawy delirium tremens, wywołane pijaństwem pacjenta, dopiero sądowy rzeczoznawca stwierdził, iż przyczyną choroby jest otrucie.

Sąd przysięgłych, skazał trucicielkę na 5 lat, a jej pomocnika Kettenmayera na dwa lata więzienia.

Spis poborowych roczników

1908—1883.

Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości o spisie poborowych, urodz. w r. 1909 oraz mężczyzn rocznika 1908 do 1883 włącznie którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadość temu obowiązkowi. Osoby, które posiadają stałe miejsce zamieszkania i przebywają we Lwowie, lub mają miejsce zamieszkania we Lwowie i równocześnie w innej gminie, mają zgłosić się osobiście w dniach od 1. października do 30. listopada w godzinach urzędowych od 8 do 15-tej w ratuszu I. p. Nr. drzwi 31 i przedłożyć zaświadczenia rejestracji, metrykę urodzenia, kartę meldunkową, świadectwa szkolne względnie indeks, dowód osobisty i świadectwo odbywania praktyki w handlu lub przemyśle. Obowiązkowi zgłoszenia do spisu poborowych podlegają mężczyźni urodzeni w latach 1908 do 1883 włącznie.

—:—

Dwa morderstwa w rodzinie.

Żona zamordowała męża, który poprzednio zabił zięcia, kochanka mężobójczyni.

(y) Przez dwa dni toczyła się rozprawa przed sądem przysięgłch przeciw Tekli Kit, liczącej 47 lat, zam. w Wiszence, koło Gródka Jagiellońskiego, która dnia 18 stycznia br. cięciami siekiery zamordowała męża swego Iwana. Kit był popędliwego charakteru i maltretował żonę i córkę Katarzynę. Gdy córka wyszła za mąż za Ołeksę Lemecha, ten w obronie kobiet niejednokrotnie pobił i znieważył teścia. Kit stwierdziwszy, że żona jego zdradza go z zięciem z zemsty zamordował siekierą Lemecha.

Przed rokiem sąd przysięgłych uwolnił zabójcę od winy i kary. Kit wróciwszy do domu w dalszym ciągu brutalnie obchodził się z domownikami i dnia 17 stycznia pobił żonę. Ta udała się do sądu w Janowie, gdzie oskarżyła męża, Na drugi dzień w czasie ponownej awantury, Kitowa chwyciła siekierę i zamordowała męża.

Przysięgli opierając się na zeznaniach świadków potwierdzili pytanie, iż w chwili dokonania zbrodni znajdowała się ona w stanie zaburzenia umysłowego. Na tej podstawie trybunał uwolnił ją od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył r. Zgóralski, oskarżał prok. Leniewski, bronił dr. Szewczuk.

Kulą zlikwidował stosunek z kochanką.

Epilog strzelaniny w ul. Kochanowskiego.

(y) — Oddaj marynarkę, kupioną za moje pieniądze — temi słowy zagadnęła kwieciarka Antonina Leśkiewicz b. swego kochanka, Stefana Podoby, który ul. Kochanowskiego wiózł lód dla odbiorców piwa lwowskiego browaru.

Podoba, słysząc to, skoczył z wozu, lejce dał do potrzymania koledze Rellemu, sam zaś wziąwszy gruby pręt żelazny przybliżył się do Leśkiewiczowej.

Po krótkiej wymianie obraźliwych słów kwieciarka rzuciła na Podobę kamieniem, czy ziemniakiem. Ten uderzył żelazem Marję Bukartykównę, siostrę Leśkiewiczowej, która jej towarzyszyła poczem wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do kochanki.

Ofiara zbrodniarza padła na bruk z przestrzeloną prawą piersią i ręką. Długo przeleżała następnie w szpitalu, nim odzyskała zdrowie.

W śledztwie Leśkiewiczowa zeznała, że przez 8 lat mieszkała wspólnie z owiele młodszym od niej Podobą. W ostatnim czasie jeździł on z innemi kobietami do Brzuchowic i począł zdradzać kochankę, wyzyskując ją jednak materjalnie.

Pewnego razu pobił on batem Leśkiewiczową w Rynku. Ta, broniąc się, zraniła brutala nożem. Od tego czasu porzucił on kochankę i poprzysiągł jej zemstę. W dniu 19 sierpnia b. r. postrzelił on ostatecznie Leśkiewiczową, w którym to celu nabył rewolwer.

Wczoraj stanął Podoba przed wyrokującym sędzią dr. Szulisławskim. Po przeprowadzonej rozprawie został on skazany na 8 miesięcy więzienia. Pozatem musi zapłacić 300 zł. za ból Leśkiewiczowej oraz ponad 100 zł. kosztów sądowych.

Skazanego bronił dr. Sz. Weiss, oskarżał prok. Nowacki, poszkodowaną zastępował dr. Körner.

—o—

Aresztowanie oszustów wekslowych.

Wczoraj zostali aresztowani: Nuchim Galatzer, brat jego Salomon, oraz Naftali Löw, kupcy sokalscy, czasowo zamieszkali we Lwowie. Osobnicy ci w porozumieniu z Friedmanem Löwim, zam. w Sokalu, puszczali w obieg weksle z podpisami sfingowanych poręczycieli, które to weksle sami żyrowali. Weksli tych puścili w obieg na kwotę 50.000 zł.

Aresztowani pożyczyli od Izaaka Flama zam. w Sokalu, kwotę 28.000 zł., wręczając weksli na łączną sumę 31.500 zł. Pozatem puścili jeszcze w obieg fałszywych weksli na kwotę 15.000 zł., pożyczając pieniądze od różnych kupców we Lwowie i w Sokalu.

Oszuści przedstawiali się jako współwłaściciele składu porcelany pod firmą N. H. Löwi, przy ul. Owocowej 8.

Ostatni z tej szajki Löwi Friedman zbiegł ze Lwowa przed policją. Trzej inni zostali odstawieni do Brygidek.

Kronika.

Lwów, dnia 5 października 1929.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Sobota, o godz. 3.30 „Spazmy modne". (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej).
Sobota, o godz. 7.30 „Wielki Kram".
Niedziela, o godz. 3-ciej „Paganini".
Niedziela, o godz. 7.30 „Wielki Kram".
Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Wielki Kram".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota, o godz. 7.30 „Mała grzesznica". (50 proc. zniżki).
Niedziela, o godz. 3.30 popoł. „Mała grzesznica".
Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Murzyn Warszawski".
Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Murzyn Warszawski". (50 proc. zniżki).

DZIŚ W TEATRZE WIELKIM 3-aktowa komedja G. B. Shaw'a „Wielki Kram" w wykonaniu „Teatru Premier", z gościnnym udziałem Janoszy Stępowskiego, St. Mazarekówny, Ewy Kuniny. Nadto w przedstawieniu tem biorą udział inni artyści. Reżyserja Fr. Fryczkowskiego.

NA NIEDZIELNE PRZEDSTAWIENIE POPOŁUDNIOWE daje Teatr Wielki po cenach znacznie zniżonych, o godzinie 3 melodyjną operetkę Fr. Lehara „Paganini".

—o—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Wtorek, 8. października: II. Mistrzowski koncert abonamentowy — Marja Olszewska, primadonna opery wiedeńskiej i innych scen światowych.

—o—

WYNIK FINANSOWY ŚWIĘTA MIAST POLSKICH. Onegdaj odbyło się posiedzenie pełnego Komitetu organizacyjnego Święta Miast Polskich. Przewodn. Komisji finansowej r. Maksymowicz przedstawił sprawozdanie rachunkowe, z którego wynikło, że dochody obchodu Święta Miast Polskich wynosiły 15.307.91 zł., rozchody zaś 10.010 zł., tak, że pozostałość kasowa wynosi 5.297.91 zł. Po krótkiej dyskusji uchwalono z pozostałości tej stworzyć stały fundusz Komitetu Święta Miast Polskich.

—o—

ZAMACH SAMOBÓJCZY PRZY POMOCY BRZYTWY. Markus Majer, zam. przy ul. Smoczej l. 7, usiłował popełnić samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą. Wezwany lekarz Pogotowia rat. udzielił desperatowi pierwszej pomocy i polecił odwieźć go do szpitala. Powód targnięcia się na życie niewiadomy.

50 ZŁ. ZA DWIE MOSIĘŻNE OBRĄCZKI zapłacił w ul. Dojazdowej dwom oszustom Jan Neuberg, zam. koło Łucka. Obrączki te zostały sprzedane w podstępny sposób jako złote.

KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. Jacyś osobnicy włamali się do mieszkania Jana Wojciechowskiego, przy ul. Zborowskich l. 9, skąd skradli większą ilość garderoby, wartości 1.800 zł.

Z mieszkania Katarzyny Pałamarczuk, przy ul. Dunin Borkowskich l. 10, skradziono biżuterję wartości 910 zł.

ARESZTOWANIE ZA OSZUSTWO NA SZKODĘ INTENDANTURY. Marjan Sępień, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, został aresztowany za oszustwo na kwotę 2.000 zł., popełnione w r. 1928 przy dostawie siana do 40 p. p. Aresztowanego odstawiono do sądu.

SPRZENIEWIERZENIE. Izydor Gruber, właściciel cukierni przy ul. Pod Dębem l. 14, doniósł policji, że zajęty u niego Juljan Rothenberg, sprzeniewierzył mu maszynkę do mielenia orzechów, oraz większą ilość esencji rumowej, wartości 200 złotych.

Z RUBRYKI BEZ KOŃCA. Eljasz Rodź, zwrotniczy kolejowy, zam. przy ul. Rycerskiej l. 39, doniósł policji, że na pl. Krakowskim skradziono mu kwotę 140 zł.

Z garażu przy ul. Dwernickiego l. 7, skradziono taksametr nr. 61634, windę i parę kluczy, łącznej wartości 700 zł., na szkodę Simona Ebnera.

Na pl. Solskich skradziono portfel z gotówką 200 zł., oraz weksle na kwotę 5.000 zł., na szkodę Marji Podławskiej, zam. w Jaryczowie Starym.

Władysław Sedlaczek i Eugenjusz Białowąs zostali aresztowani za kradzież walizki z bielizną.

Jan Prochalski dostał się do „ula" jako podejrzany o kradzież na szkodę N. Szyca.

Los ich podzielili: Herman Bernfeld, którego aresztowano za kradzież na szkodę N. Seliga, oraz Chaim Gelb i Mikołaj Buczko aresztowani za różne kradzieże.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

NIK. A.: Gucjem Szczerskim zajmiemy się w odpowiednim momencie. W świństwach grzebać nie należy do przyjemności. Jeżeli jesteśmy do tego zmuszeni i tam sięgać, czynimy to z konieczności i w interesie publicznym.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Girls'y Paryża".
CASINO: „Władczyni miłości".
CHIMERA: „Z pamiętnika kawalera".
COLOSSEUM: „Tom Tiller zwycięża" oraz „Niewolnik areny".
FATAMORGANA: „Ostatni rozkaz porucznika Noszly".
KOPERNIK: Emil Jannings we filmie „Grzechy ojców".
„LEW": „Dalsze dzieje Tarzana".
LUNA: „Sąd polowy w Sanoku". (Spowiedź kapelana).
MARYSIENKA: Emil Jannings we filmie „Grzechy ojców".
OAZA: „Zahia".
PALACE: „Harakiri".
PASAŻ: „Tom Mix".
POLONIA: „Warjat na wolności" oraz „Ken Meinard".
PROMIEŃ: „Tragedja białej gwardji".
STYLOWY: Chwilowo nieczynny.
UCIECHA: „Tancerka z Moskwy".

—::—

T. U. R. w Dolinie.

Tow. Uniwersytetu Robotniczego Oddział w Dolinie, obchodzi w niedzielę, dnia 6. b. m. „Święto Dnia Młodzieży Robotniczej".

PROGRAM.

1) Od godz. 9 do 12 publiczna zbiórka pieniężna na oświatę pozaszkolną.

2) O godz. 16-tej w lokalu TUR, wykład o znaczeniu Dnia Młodzieży i produkcje muzykalno- wokalne przy współudziale orkiestry turowej. — Wstęp bezpłatny.

3) Zabawa taneczna — w Brackiej Chacie. — Początek o godz. 20. — Wstęp 1.50 zł.

—o—

Z opery.

Verdiego „Traviata".

Wskutek zagadkowej przyszłości bytu opery lwowskiej oraz zdekompletowania zespołu śpiewackiego, teatr musi przez jakiś czas ratować się przygodnymi występami gościnnymi, aby jako, tako, utrzymać w ruchu maszynę teatralną i zyskać na czasie, któryby pozwolił zastanowić się nad dalszym planem muzycznym i możliwością urzeczywistnienia go.

P. Korwin- Szymanowska w roli Violetty interesuje przedewszystkiem ujmującą urodą, dystynkcją ruchów, doskonałą grą sceniczną i wyjątkową muzykalnością. Tem bogactwem cennych zalet scenicznych p. Korwin- Szymanowska umie słuchacza zainteresować, przekonać, a nawet chwilami porwać do szczerych objawów zadowolenia i zasłużonego uznania. Prawda, że partja Violetty, wymaga więcej głosu, niżeli p. Szymanowska zdoła wydobyć z swego delikatnego organu głosowego, ale która z innych artystek potrafi tak muzykalnie frazować, linję melodyjną prowadzić i przemówić do duszy słuchacza, jak p. Szymanowska? Lepiej mniej głosu, a więcej muzykalności i kultury śpiewackiej, niżeli odwrotnie. P. Szymanowska to wielka artystka nietylko na estradzie koncertowej, ale i na scenie w odpowiednich partjach.

Zresztą pozostała dawna, znana obsada z p. Płońskim i Szymonowiczem. Z zadowoleniem stwierdziliśmy powrót baletmistrza p. Faliszewskiego na naszą scenę w nadziei, iż rozluźnioną w ostatnich czasach karność i cały artystyczny poziom produkcji choreograficznych przyprowadzi do dawnej wysokości. Taniec hiszpański w 3 akcie był wykonany przez p. Faliszewskiego koncertowo przy współudziale pp. Jałowieckiej i Martówny.

Grd.

Zagadkowe postrzelenie

w Lesienicach.

Dnia 2 bm. w Lesieniacach koło Lwowa, został postrzelony w pierś tamtejszy gospodarz Semko Ciecial przez posterunkowego S. Szczepańskiego. Zranionemu udzielił pomocy lekarz z Winnik dr. Nahlik.

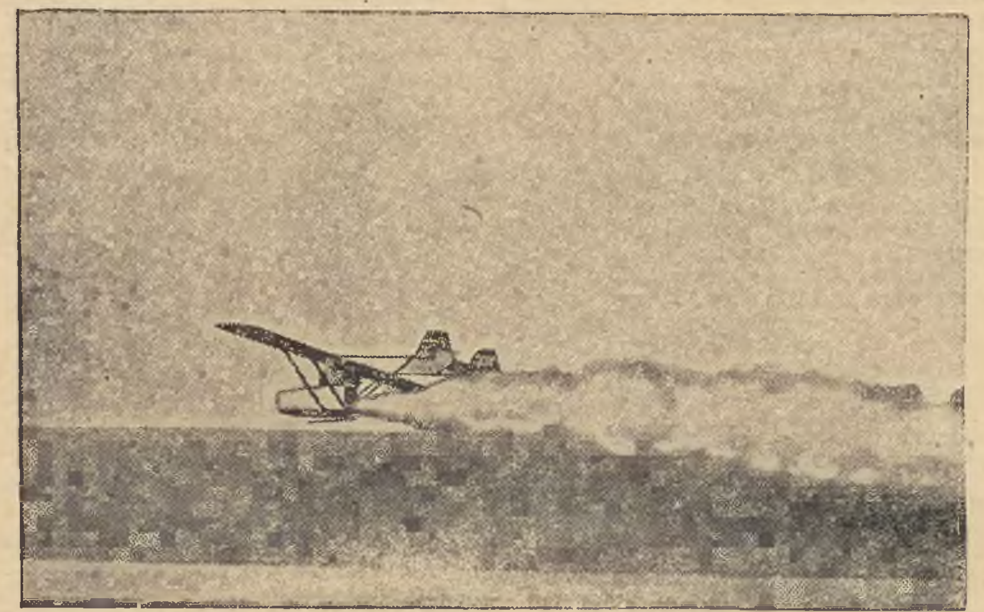
Powiadomiona o tem prokuratorja O. S. K. zarządziła dochodzenia w tej sprawie.

Komunikaty.

POSIEDZENIE SEKCJI KOBIET PPS odbędzie się we wtorek, dnia 8. b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Dziennika Ludowego". Sykstuska 21. Uprasza się o punktualne bezwarunkowe przybycie w komplecie. — Za Zarząd

Muszka Drobnitowa.

Pierwszy lot rakietowy.



Na lotnisku w Frankfurcie nad Menem wystartował 30 września lotniczy statek rakietowy, sterowany przez Fritza von Opel. Maszyna odbyła na wysokości mniej więcej 20 m. drogę 2 i pół km. z przeciętną szybkością 150 km. na godzinę. Przy lądowaniu statek uległ silnemu uszkodzeniu, kierowca jednak wyszedł bez szwanku.

Nowe niemieckie prawo przeciw pojedynkom

Projekt przewiduje za pojedynek 3-miesięczne więzienie.

W Niemczech, gdzie szrama po pojedynku była dotychczas zaszczytnie wyróżniającą noszącego ją oznaką, zauważyć się daje zmiana nastrojów.

Przedstawiciele postępowych stronnictw politycznych, z całą mocą występują przeciw uniwersytetom, nietylko tolerującym pojedynki, ale w swoim kodeksie honorowym nakazującym załatwienie osobistych pomiędzy studenterją porachunków z bronią w ręku. Co więcej, opracowywany obecnie nowy niemiecki kodeks karny przewiduje

prawo, znoszące legalność wszelkich pojedynków,

zatem i studenckich i karzących je kilkumiesięcznem więzieniem.

Od czasu ogłoszenia republiki w Niemczech przedsiębrano już rozmaitego rodzaju reformy, wychodząc z założenia krzywdy, jaką czyni klasowy przywilej pojedynkowania się prawidłowemu rozwojowi studjów studentów z pośród warstw pracujących. Wykazano ostatnio, że państwo niemieckie subsydjuje każdego studenta w postaci udzielanych mu pomocy naukowych do wysokości tysiąca marek, nie ma jednakże wpływu na kształtowanie umysłu młodego człowieka, któremu tak wydatną okazuje pomoc materjalną. Studenterja niemiecka, jak stwierdzono to w jednym z ostatnich przemówień w Reichstagu, spędza pierwsze semestry pobytu swojego na uniwersytetach na piciu i pojedynkowaniu się.

Uniwersytety niemieckie są naogół reakcyjne z ducha w stosunku do pojęć o tradycjach honoru: zrozumiałe też, że młody republikanin niemiecki usiłuje zwalczać separatyzm klasowy, cechujący ustrój korporacyjny.

Dotychczas pojedynki w Niemczech były dozwolone i kładzione na karb „konieczności pomszczenia obrazy“. Uniwersytety niemieckie są wylęgarniami przesądów zarówno politycznych, jak społecznych. Korporacje studenckie i obecnie jeszcze — zwłaszcza korporacje o słynnych nazwach, datujących z średniowiecza jeszcze — hołdują wyłączności politycznej i socjalnej. To też tworzenie stowarzyszeń studenckich antyalkoholowych, sportowych, czy rozmaitych innych, do których przyjmowani być mogą młodzi ludzie bez różnicy pochodzenia, wychowańcy wszelkich typów szkół, uważane są przez korporacyjną „elitę“ za szkodliwe narośle rewolucji.

Dotąd dominuje w Niemczech dawny typ korporacji, której członkowie przy uroczystych okazjach występują w średniowiecznych strojach, w beretach z piórami, w wysokich butach i długich, haftowanych rękawicach i noszą okazałe, lśniące różnokolorowemi jedwabiami sztandary. Korporacje te otacza, jak dawniej, atmosfera „piwa, tytoniowego dymu i jodoformu“.

Otóż przeciwko tej korporacyjnej atmosferze „piwa, tytoniowego dymu i jodoformu“ — jako środka dezynfekującego otrzymane w pojedynkach rany — występuje współczesny duch reformy, który sięgnąć już zdołał w Niemczech do instancji decydującej, do obowiązującego kodeksu karnego.

Czy jednak na razie prawo, znoszące pojedynki i

karzące je trzymiesięcznem więzieniem,

nie pozostanie w Niemczech prawem papierowem — przewidzieć trudno.

Kącik pouczający.

Moc utajona w rzekach polskich.

Oddział badania sił wodnych Centralnego biura Hydrograficznego przeprowadził obliczenia zasobów sił wodnych w Polsce, które dałyby się wyzyskać dla elektryfikacji kraju. Jak podaje „Przegląd Elektrotechniczny“, okazało się, iż Polska jest w siły te dość bogata, ogólna bowiem wartość na 686 rzekach równa się 3,700.000 koni mechanicznych. Po odrzuceniu nawet rzek, nie nadających się do wyzyskania, pozostawałoby jeszcze około 2'3 miljona koni. 8 i pół miljarda kilowatogodzin.

Siły te są wyzyskane w minimalnym zaledwie stopniu, bowiem tylko w 0'25 proc., gdy tymczasem całkowite ich wykorzystanie 3—5 krotnie pokryłyby zapotrzebowanie energji elektrycznej całego państwa.

Teleskop o średnicy 5 metrów.

Upływa już 10 lat, odkąd ustawiono na szczycie Mount Wilson w Kalifornji „największe oko świata“, olbrzymi teleskop Hookera o średnicy 2 i pół m. Narzędzie to, wobec idealnych tamtejszych warunków klimatycznych, pracuje odtąd niemal bez przerwy, pozostając w użyciu przeciętnie przez 300 nocy rocznie. Jemu to zawdzięczamy olbrzymią większość naszych najnowszych, rzec można, rewolucyjnych wiadomości o budowie wszechświata.

Obecnie Kalifornijski Instytut Technologiczny przystępuje do budowy jeszcze większego narzędzia astronomicznego, którego główną część stanowić będzie olbrzymie zwierciadło o średnicy 5 mtr. W skład komisji, mającej doprowadzić do skutku to trudne zewszechmiar przedsięwzięcie, wchodzą najwybitniejsi astronomowie, fizycy, oraz inżynierowie amerykańscy.

Zwierciadło ma być złożone z kilku części, tworzących razem jedną organiczną całość.

Sport.

JACK SHARKEY,



który 26 września na stadjonie nowojorskim odniósł zwycięstwo we wstępnych walkach o światowe mistrzostwo ciężkiej atletyki.

Robotniczy bieg na przełaj

Dnia 6. października b. r. odbędzie się doroczny „Dzień Młodzieży Robotniczej" organizowany przez organ Młodz. TUR. i RKS we Lwowie.

Program „Dnia" przewiduje między innemi bieg na przełaj dla junjorów 1.500 mtr.; senjorów 3.500 mtr.

Bieg jest dostępny dla młodzieży robotniczej, zrzeszonej w klubach robotniczych i org. TUR., jak i dla niestowarzyszonych robotników.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz 7.30—8.30 wiecz. do 4. bm. włącznie sekretarjat Sekcji Lekkoatlet. w lokalu Rynek 8, I. p.

Turniej zapaśniczy w Cyrku

W 15-tym dniu turnieju, Stibor zwrócił się powtórnie do komisji sportowej z protestem na udzieloną mu porażkę w walce ze Sztekkerem, mimo że nie był przez niego pokonanym. Prosił o powtórne spotkanie, przyrzekając, że nie da unieść się własnym nerwom i podda się decyzji sędziów. Sędziowie wyznaczyli mu na dzień dzisiejszy spotkanie ze Sztekkerem, jednak jako odwetowe.

Debiutujący ukrainiec Bogatyrew w 3 min. pokonał Szwarcbauera. Karsch — Sztekker bez rezultatu. Stibor w 18 min pokonał Samsona, Petrowicz w 3 min. Stolla. Szczerbiński w 23 min. zwyciężył Bartnika, Pooschoff w 13 min. pokonał roztargnionego Willinga.

Dziś, w sobotę, senzację budzi odwetowa rozstrzygająca walka Stibora ze Stekkerem, pozatem Bogatyrew — Bartnik, przybyły Kempfer ze Szczerbińskim i murzyn Siki z Gruenbergiem.

—o—

Dwa tunele

kosztem 180,000.000 dol.

W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną w Nowym Yorku prace wstępne przy budowie dwóch olbrzymich tunelów. Pierwszy z nich połączy Brooklyn z przedmieściem Queens i będzie miał prawie siedem kilometrów długości, koszt zaś jego budowy wyniesie 103 miljony dolarów. Drugi tunel połączy Brooklyn ze stanem Island, koszt jego budowy wyniesie 75 miljonów dolarów. Tunele te będą posiadały dwie powierzchnie jedną dla ruchu ze wschodu na zachód i drugą z zachodu na wschód. Przez każdy z nich będzie mogło przejechać w ciągu godziny 4 tysiące samochodów.

Radjo.

Niedziela, 6 października.

WARSZAWA.

12.10. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
14.20. Muzyka. St. Moniuszko. Arja „Szumią jodły" z op. „Halka".
14.50. Muzyka. W. Wieniawski: a) Legenda, b) Kujawiak — odegra na skrzypcach p. Władysław Wochniak.
16.20. Muzyka płyt gramof.
16.55. Muzyka płyt gramof.
17.40. Muzyka operowa.
20.30. Koncert popularny.
23.00. Muzyka tan. z „Oazy".

KRAKOW.

20.30. Koncert. Ludowa muzyka polska.

POZNAŃ.

17.50. Audycja dla dzieci.
19.00. Utwory na saksofon.
23.00. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

16.00. Koncert popularny.

WILNO.

20.00. Audycja literacka: „Dzwonnik z Lamartin".

WROCŁAW.

20.15 Syen Schaffers — pieśni z towarzyszeniem lutni.

LIPSK.

21.30. Koncert kameralny.

KROLEWIEC.

20.05. Koncert popularny radjoorkiestry.

BUKARESZT.

22.15. Recital fortepianowy.

BERLIN.

15.45. Koncert popularny kapeli.
20.00. Transmisja z Filharmonji. Koncert popularny.

PRAGA.

20.00. Koncert Ady Sari (sopran) i Celestina Saroby (baryton).
21.35. Recital fortepianowy.

WIEDEN.

11.00. Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.
19.00. Koncert kameralny.

BUDAPESZT.

12.30. Koncert orkiestry Opery Królewsk.
17.15. Koncert orkiestry stołecznej.
19.30. „Bank Ban" — opera w 3 aktach.

Humor.



— Ostrzegam pana! Jeśli pan zedrze chorągiew, dostanie się pan do więzienia!

MARYNARZ.

— Więc pan jeden ocalał z załogi tego okrętu? To ciekawe! Niech mi pan opowie, jak to się stało.

— Ano urżnąłem się i spóźniłem na statek.

WŚRÓD WŁAMYWACZY.

— Wiesz — chciałbym otworzyć magazyn jubilerski.

— A masz pieniądze?

— Pieniądzy nie mam, ale mam odpowiednie narzędzia.

U PROFESORA UNIWERSYTETU.

— Proszę pana, przyszedł jakiś biedny człowiek z drewnianą nogą.

— Proszę mu powiedzieć, że to omyłka. Nie zamawiałem drewnianej nogi.

MIŁA PROPOZYCJA.

Reżyser filmowy do najętego statysty na wysokości trzeciego piętra:

— Niech pan teraz skacze na dół!

— Ależ na dole niema siatki!

— Niepotrzeba! Kręcimy film dźwiękowy i chodzi o oddanie hałasu, jaki robi ciało, spadające na bruk.

MÓWIĄ, ŻE...

— Mój drogi, mówią o tobie, żeś przegrał w karty cały majątek w przeciągu zaledwie jednego roku.

— Że też ludzie muszą zawsze coś przekręcić: nie w przeciągu roku, ale w sześć tygodni.

—o—

× OGŁOSZENIA ×

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat, Dra Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka.

PRZYJMIE się uczniów do malarstwa pokojowego i dekoracyjnego. W. Schuh, Rynek l. 21.

DZIEWCZYNĘ do kuchni przyjmie cukiernia, Sykstuska 21.

PARCELA 400 sążni przy tramwaju (Łyczaków) do sprzedania. Wiadomość: Markus, Rynek 5, od 4—6.

POSZUKUJE lekcji ze szkół powszechnych. Łaskawe zgłoszenia Marjan Feld, Administracja „Dziennika Ludowego“.

AKADEMIK poszukuje lekcyj z zakresu gimnazjum hum., lub wieczornego zajęcia biurowego. Zgłoszenia: Księgarnia Ludowa, ul. Szajnochy.

HANDLOWIEC urzędnik z wieloletnią praktyką w wielkich firmach rozmaitych branż, poszukuje natychmiast posady. Chlubne świadectwa. I-ma referencje. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Administracji pod „Komercjalny“.

DZIEWCZYNKĘ sierotę, poszukuję do jednej osoby na wyjazd. Chocimska 11, p. na prawo.

POMOCNIK fryzjerski męsko- damski, obejmie posadę od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków Rudolf Głukawski Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 16.

GATROWY (brettschneider) pierwszorzędna siła poszukuje posady od zaraz, zgłoszenia pod. K. K. Lwów, Zadwórzańska 19, II. p.

OPERATOR kinowy i monter z długoletnią praktyką poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia pod E. R. do Administracji naszego pisma.

POKÓJ umeblowany, oddzielny, wchód z przedpokoju, słoneczny i spokojny, elektryka, łazienka w domu dla jednego lub dwóch panów. Może być z wiktem całym lub częściowo, ul. Częstochowska l. 36, II. p. od godz. 3'30—5'30.

POSZUKIWANY POKÓJ możliwie z osobnem wejściem, dla jednego lub dwóch panów. Zgłoszenia sub „Solidny“ do Adm. „Dziennika Lud.“ z podaniem warunków.

BÓL GŁOWY

usuwa

PROSZEK DLA DOROSŁYCH

z f. m.

„KOGUTEK-Migreno Nervosin“

wyrobu apteki

GĄSECKIEGO w Warszawie

Sprzedają apteki.

LEKARZ-DENTYSTA

A. JUNGFER

(vis a vis Kopytkowego). **Lwów, Na Błonie 2.**

Ceny zniżone. — Dogodne warunki spłaty.

Już wyszło drugie wydanie

T. Gołębiowski

Wiadomości z Przyrody

dla kl. III szkół powsz.

cena 1·50

i jest do nabycia w Księgarni Ludowej, Szajnochy l. 2.

Ważne

dla robotników i pracodawców.

Wobec olbrzymiego kryzysu gospodarczego i wzrastającego z każdym dniem bezrobocia, wydawnictwo naszego pisma, pragnąc przyjść z pomocą bezrobotnym w znalezieniu pracy, pomieszcza stale w dziale drobnych ogłoszeń **bezpłatnie** ogłoszenia zarówno **dla poszukujących pracy robotników,** nie mających w swoich organizacjach zawodowych biur pośrednictwa pracy, jakoteż **dla ofiarujących pracę pracodawców.**

Księgarnia Ludowa

ul. Szajnochy l. 2.

poleca następujące książki:

Frankowska: Ubezp. na wypadek choroby	—·70
Umowa o pracę pracowników umysł.	8·—
„ „ „ robotników	2·40
Sądy pracy	2·40
Urlopy wypoczynkowe	8·—
Regulamin czynności kas chorych	1·—
Kopankiewicz: Ubezpieczenie pracowników umysł.	1·50
D. Gros: Powojen. odbud. Polski	1·20
Janelli: Ustawa o ubezp. od wypadków (opr.)	9·—
Krahelska: Praca dzieci i młodoc.	2·50
Ochrona pracy w Polsce	1·—
Sjonizm Adwokatów	—·50
Limanowski: Rozwój polsk. myśli socjalist.	1·60
Bucharin: Teorja materjal. hist.	8·—
Daszyński: Pamiętniki I i II t.	16·—
Hausner: Listopad 1918	1·60
Boy: Dziewice Konsystorskie	2·60
Ochrona pracy w Polsce	1·—
Niedziałkowski: Teorja i praktyka socjalizmu	5·—
Sinclair: Nazywają mię cieślą	3·—
Porczak: Walka o demokrację	3·—
— Religja a polityka	—·70
Króliński: Dzieje narodu polskiego	1·50
Księga pamiątkowa P. P. S.	3·50
Sprawozdanie z XXI Kongresu PPS.	2·—
Polski sport robotniczy	—·80
Rosja sowiecka (2 tomy)	12·—
Kropotkin: Wielka rewolucja fran.	7·60
Mehring: Karol Marks	7·50
Plechanow: Podstawowe zagadnienia marksizmu	2·40
Trocki: Prawda o Rosji Sowieck.	15·—
Bauer: Bolszewizm czy socjalna demokracja?	1·—
Fabierkiewicz: Rosja współczesna	5·50
Beer: Historja powszechna socjalizmu (5 tomów)	9·—
Czapiński: U źródeł bolszewizmu	—·45
Kautsky: Rewolucja proletarjacka i jej program	6·—
Leopolita: Czwarta brygada maszeruje	1·20
Daniłowski: Bandyci z P. P. S.	2·50

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m. 1 szpalt. szer. 32 m/m.	za tekstem	—·15 gr.
» » » » » » » 65 »	nadesłane	—·40 »
» » » » » » » » »	w tekście, kronika	— 70 »
» » » » » » » » »	po kronice	—·55 »
» » » » » » » » »	na 1-szej str.	— 80 »

Cała strona za tekstem	250·— zł.
Pół strony » »	125·— »
Ćwierć str. » »	65·— »
Jedna ósma strony za tekstem	35·— »
Cała pierwsza strona pod nagłówkiem	600 — »

Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej.

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwow. ul. L. Sapiehy 77., Tel. 496.